Nr. 311 (z dod. por.). Dnia 9 listopada. Środa. Dnia 28 października (9 listopada) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kończymy dzisiaj streszczenie szeregu relacyj Hansa Bluma z rozmowy z księciem Bismarkiem, powtórzonej w trzech artykułach *Leipziger Neueste Nachrichten.* Dzisiejszy rozdział poświęcony osobom a pełen jest gryzącego humoru i pikanterji.

Na pytanie o powody ustąpienia posła pruskiego przy Watykanie, p. Schloetzera, książę Bismark odpowiedział tonem bardzo stanowczym: p. Schloetzer wcale dymisji nie wziął. Usunięto go, ponieważ popełnił ten błąd, że posiadał znajomość fachu i doświadczenie na swoim posterunku. Z pewnością jednak nic mu o tem nie powiedziano; nie podano mu bowiem żadnych powodów usunięcia go z Rzymu, ukarania jednego z najzasłużeńszych i najdzielniejszych dyplomatów pruskich! Natomiast wydrukowała monachijska *Allgemeine Ztng.* tekst niezmiernie krótkiego, ściśle przedmiotowego komunikatu hr. Capriviego, z którego p. Schloetzer dowiedział się, że jest zbytecznym w Rzymie. W piśmie tem uwiadamia się p. Schloetzera, że przy ogólnem *revirement* dyplomatycznem, które jest w projekcie, poselstwo pruskie przy Watykanie także inaczej będzie obsadzonem. Dawniej zmiany takie odbywały się w sposób jaknajpełniejszy względów dla osoby interesowanej.

O Lotarze Bucherze tak się wyraził książę Bismark:

„Wiele w nim straciłem! Była to natura cicha, skromna, głęboka, wierny mój przyjaciel, często mój cenzor, mój współpracownik we wszystkiem, co wymagało krwi serdecznej, zdrowego rozumu ludzkiego, jasnego, bystrego myślenia. Natomiast posiadaliśmy maszynę do pisania w Abekenie. Ten mógł w kilku kwadransach z największym ferworem rozpisać się o wszystkiem, czego odeń zażądano. Jeżeli mu powiedziałem potem: „Bardzo pięknie, panie tajny radzco, ale w głównej rzeczy fałszywie mię pan zrozumiałeś, ja chciałem powiedzieć właśnie wręcz przeciwnie,” wówczas przepraszał i za kwadrans przynosił depeszę zredagowaną z tym samym ferworem, z tą samą siłą przekonania, tylko w duchu wręcz przeciwnym.

Do wszystkiego, co potrzebowało frazesów, np. do układania mów tronowych, Bucher był absolutnie nie do użycia. Do tego mieliśmy obok Abekena także Wagenera—Wagenera z *Kreuzzeitung.* Czuję się bardzo osamotnionym po śmierci Buchera. Moi przyjaciele, ci, co nimi byli istotnie, ustępują ze świata, jeden po drugim, wyprzedzając mię, a ci, którzy utrzymywali, że są moimi przyjaciółmi, odwracają się odemnie.

Bucher miał nieubłaganych nieprzyjaciół w biurokratycznych kołach naszego ministerjalnego *zopfu.* Zwłaszcza w ministerjum spraw wewnętrznych był pewien radzca X., który nienawidził Buchera i robił mu wszelkie możliwe przykrości. Człowiek ten był tak głęboko konserwatywnym, że wśród wszelkich zmian ministerjalnych, jakie czas przynosił, umiał zakonserwować się na miejscu, a był tak reakcyjnym, że powiedział raz do mnie: „Nie, panie prezesie ministrów, takie posiedzenie jest nie dla mnie: tam panowie mieszczanie mają prawo przy mnie usiąść!”

Na tem kończymy streszczenie długiej spowiedzi ekskanclerskiej i wracamy do historji bieżącej.

Przewidywania co do wyniku wyborów włoskich ziściły się: radykalizm, wrogi polityce trójprzymierza, zbankrutował; najwybitniejsi jego przedstawiciele, jak: Cavallotti i Canzio upadli, a zbieg z obozu radykalnego, Barzilai, wybrany w Trastewerze rzymskim, wbrew republikańskiej kandydaturze Zuccariego, popieranej z fanatyzmem przez skrajną lewicę. Opozycję stanowić będzie chyba nieliczna grupa Rudiniego, resztki dawnej prawicy, aczkolwiek główny organ jej, *Opinione,* nie widzi istotnej różnicy pomiędzy stanowiskiem Giolittiego a Rudiniego.

Wybory odbyły się we wzorowym porządku. Zaledwie jedna czwarta część wyborców stawała przy urnach. Tylko w Noto w Sycylji stronnictwa starły się tak zawzięcie z sobą, że policja musiała pośredniczyć i trzy osoby poniosły rany. „Nieprzejednani” ponieśli zupełną porażkę. Oprócz Cavallottiego, polegli na polu bitwy wyborczej: Maffi, Armirotti, Ferrari, Fratti, Nathan i wielu innych. Imbriani, pobity w Neapolu, musiał stoczyć heroiczną walkę w Corato, aby uzyskać cztery głosy większości! Ze zwolennikami Nicotery stoi nielepiej. Natomiast wróci do izby w dawnym komplecie frakcja liberalno-zachowawcza, której przedstawicielami są: Chimirri i Prinetti. Także Rudini i Crispi odnieśli świetne zwycięstwo. Socjalistów wybrano—wedle znanych dotąd obliczeń—sześciu. Menotti Garibaldi także wybrany.

Izba liczy 508 mandatów. Rząd pragnął zdobyć 400 głosów większości i będzie je miał z pewnością.

Br. Z.

1

2)

Romans bez słów.

NOWELLA.

(Dalszy ciąg.)

II.

Nazajutrz, około południa, grała przed *kurhauzem* orkiestra kąpielowa, jak codziennie podczas „sezonu”.

Goście obsiedli gęsto wszystkie ławki i krzesła, niewielu bowiem mogło korzystać z ruchu na świeżem powietrzu. Głównie chorym na nogi zabraniali lekarze dłuższych przechadzek.

Mogilnicki i Rudnowski, dotknięci tylko lekką formą reumatyzmu, nie byli obowiązani do przestrzegania regulaminu urzędowego. Chodzili już od godziny po deptaku, słuchając jękliwych tonów czardasza, oklaskiwanego hałaśliwie przez węgrów.

— Znudziła mnie ta idjotyczna muzyka—odezwał się Rudnowski.—Może trochę popukamy.

I nie czekając na przyzwolenie towarzysza, zwrócił się w stronę strzelnicy.

Gdy mu służba podała broń, wyrzekł, wskazując na szereg butelek, zawieszonych u sufitu kiosku.

— Mierzmy w szyjki. Trzy z rzędu celne strzały niech zarobią pięć rubli.

Mogilnicki, zgodziwszy się na zakład skinieniem głowy, podniósł flower do oka i po chwili wypalił. Trzy razy powtórzył szybko ten sam ruch i trzy razy padła flaszka z rozbitą szyjką.

Mniej szczęśliwym był Rudnowski. I on nie chybiał wprawdzie, lecz trafiał zawsze w szerszą część naczynia.

— Chyba mi ta paskudna siarka ramię obezwładniła albo co—mruknął zniecierpliwiony. — Jeszcze pięć rubli! Zaczynaj!

Przegrawszy po raz wtóry, stracił ochotę do dalszych zapasów.

— Nic mi nie idzie w tej przeklętej norze—mruknął.—Jak się rozgniewam, to machnę ztąd do jakich innych kąpieli.

— A wczorajsze nieznajome—odezwał się Mogilnicki z uśmiechem.

— Dla tej małej, pulchnej, pewno wesołej bruneteczki zostałbym chętnie; przyznaję się. Cóż, kiedy...

Nagle zamilkł.

— One — szepnął po chwili fiu, fiu, jakie elegantki.

Tuż obok strzelnicy przesunęły się właśnie świeżo przybyłe kuracjuszki, ubrane w lekkie, fularowe sukienki barwy kremowej, ozdobione gęsto haftami ręcznemi. Wyższa z nich szła równo, z podniesioną głową, niższa dreptała obok niej drobnemi kroczkami, rozglądając się ciekawie wokoło.

— Szyszałeś?—zapytał Rudnowski.

— Co takiego?—wyrzekł Mogilnicki.

— I bez tego świadectwa nie było trudno odgadnąć ich narodowość?

— Ciekawy jestem, po czem?

— Po wyrazie twarzy, po ruchach; po tem czemś, czego nie można określić, a co wyróżnia wszędzie nasze żony i córki.

Ukazanie się polek nie przeszło bez wrażenia. Czesko-węgiersko-niemieckie towarzystwo, składające się przeważnie z urzędników, starszych wojskowych i kupców, przypatrywało się z zajęciem dwom młodym, przystojnym kobietom, których obecności nie spodziewano się w kąpielach, przeznaczonych tylko dla ciężko chorych. Zkąd wzięły się te białe, świeże kwiaty w pośród zwiędłych starców i wyniszczonych przedwcześnie młokosów? — pytały zdziwione oczy kuracjuszów.

To samo pytanie zadawali sobie Rudnowski z Mogilnickim.

— Jeśli są polkami, to leczą się niezawodnie u naszego eskulapa—odezwał się pierwszy. — Doktorze, doktorze!—wołał, biegnąc za wysokim, barczystym mężczyzną, przechadzającym się po promenadzie.

Lekarz odwrócił się.

— Czy znów coś gdzieś strzyknęło?—zapytał, witając się z ziomkiem.

— Niech sobie strzyka, kiedy tak być powinno — mówił Rudnowski.—Powiedz-no nam doktor prędko, kto są te panie, ot te...

Lekarz spojrzał w stronę, wskazaną przez Rudnowskiego.

— Te panie?—mówił—To są sobie ładne osóbki, jak panowie widzicie, ale co pacjentom po znajomościach damskich! Spać dużo, wypoczywać, pokutować za nierozwagę, a nie bałamucić się.

— Jeżeli nam doktor zaraz nie powie—nalegał Rudnowski—to drapniemy z tej nudnej dziury. Rzeczą waszą starać się o rozrywki dla gości. Gadaj pan, kto one, bo że polki, o tem już wiemy. Panny, czy mężatki? Z jakich sfer? Na co się leczą?

— Mężatki, właścicielki ziemskie z lubelskiego, jedna, owa brunetka, cierpi na newralgję, druga zaś, szatynka, przybyła tylko dla towarzystwa kuzynki, bo to jakieś krewne—odpowiadał doktor kolejno na wszystkie pytania.

— A nazwiska?—badał Rudnowski dalej.

— Wyższa nazywa się Wanda Ożarska, niższa Natalja Porębska.

— Należałoby jeszcze wiedzieć, czy przyjemne w towarzystwie, czy inteligentne, rozmowne, obyte w świecie.

— O tych szczegółach zechciej się pan sam osobiście przekonać — mówił doktor.

— Więc zapytaj się pan, czy pozwolą się sobie przedstawić.

— Dlaczegożby nie miały pozwolić? U wód nie robi się ceremonji. Każdy rad, że ma jakieś towarzystwo. Proszę panów.

Doktor zaprowadził ziomków przed nieznajome i, załatwiwszy się z formalnością prezentacji, odszedł do innej grupy kuracjuszów.

— Jak to dobrze, że lekarze wysłali i panów na Węgry—mówiła pani Porębska głosem piskliwym — odsłaniając w uśmiechu białe, zdrowe zęby. — Już myślałyśmy, że będziemy same, wpośród obcych. Panowie korzystają dawno z kąpieli?

Po odpowiedzi, wygłoszonej przez Rudnowskiego, rzuciła pytanie drugie, trzecie, dziesiąte, dwudzieste.

Nowy gmach.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łomża, d. 6-go listopada.

Wzniesiony w ciągu dwóch i pół lat kosztem 350,000 rs. nowy gmach więzienny, jest w tym kierunku ostatnim wyrazem budownictwa, urządzeń wewnętrznych i wymagań kryminalistyki.

Dotąd istnieją w Cesarstwie trzy podobne więzienia, a w Królestwie jest ono dopiero pierwszem.

Obejmuje trzysta celek jednoosobowych i sześć sal wspólnych na ogólną liczbę osób 150. Długość i wysokość celki około sześciu, a szerokość około czterech łokci wynosi. Okratowane okno, jakkolwiek blizko sufitu umieszczone, jest stosunkowo duże, dobrze oszklone, skutkiem czego, pomimo podwójnych ram okiennych, celka jest bardzo jasną. Dla uniknięcia ciasnoty i ze względów ekonomiczno-hygienicznych, celki, jak w ogóle gmach cały ogrzewane są kaloryferami wodnemi. Ruchome łóżko żelazne jest podnoszone na dzień i przytwierdzane do ściany za pomocą zamku, przez co osiąga się i ten cel karny, że więzień nie może się wylegiwać podczas dnia. Umeblowanie celki stanowią: stolik, zydelek, półeczka, kubeł i miska przy kranie wodociągowym. Za pomocą specjalnych aparatów wentylacyjnych powietrze co godzina bywa odświeżane. W każdej celi jest dzwonek, którym w razie potrzeby więzień posługiwać się może, a dla kontroli wydrążone jest we drzwiach kółko maleńkie oszklone.

W salach ogólnych, zamiast ścian od strony kurytarza, urządzono grube żelazne kraty, od podłogi do sufitu sięgające, skutkiem czego wszyscy będący w nich więźniowie są ciągle dla dozorców widzialni. Dla więźniów, w tych salach karę odsiadujących, urządzono oddzielne warsztaty wspólne. W celkach mają być również warsztaty: tkackie, szewckie i t. p.

Kaplice: prawosławna i katolicka są z wielką starannością i gustem urządzone, jak i miejsce modlitwy dla starozakonnych.

Kuchnia, piekarnia, pralnia, a przy niej obszerna izba do maglowania i prasowania bielizny, łazienki, łaźnie, obszerne składy w wysokich, suchych i widnych suterenach, szpital według najnowszych wymagań nauki urządzony i obszerny dom dwupiętrowy dla administracji i służby więziennej dopełniają całości.

W całym gmachu zaprowadzono dzwonki elektryczne, na zewnątrz zaś połączono go telefonem z kancelarjami: gubernatora, wicegubernatora i prokuratora.

Taki to—rzec można—pałac więzienny poświęcony został w dniu dzisiejszym w obecności kilkudziesięciu osób, zaproszonych przez p. naczelnika gubernji. Po wpisaniu swoich nazwisk do księgi pamiątkowej, goście zasiedli do obiadu, podczas którego wygłoszono kilka mów okolicznościowych.

Dotąd nie przygotowano jeszcze warsztatów wspólnych i oddzielnych i niema instrukcji co do kategoryj przestępców.

Plan więzienia wypracowany został przez inżeniera-budowniczego, p. Feliksa Nowickiego i pod jego bezpośredniem kierownictwem odbywały się wszystkie roboty. To też obecni na poświęceniu gmachu szczerze i gorąco winszowali mu dokonania tak świetnego dzieła.

Dla możliwego uzupełnienia powyższych wiadomości dodać jeszcze należy, że aparaty do ogrzewania wodą, wodociągowe, wentylacyjne i klozetowe dostarczone zostały przez „fabrykę metaliczna w Petersburgu". Żelazne schody, liczne krużganki i balkony pochodzą z fabryki p. Wieczorka w Białymstoku. Telefony urządził p. Zielonka z Warszawy. Przedsiębiorcą budowy całego gmachu był p. Wegmajster z Warszawy.

W.

U techników.

Jest to znamienną cechą naszych czasów, że sprawa hygieny zaprząta i zaprząta bardzo słusznie umysły inteligencji, a jeżeli nie jednemu wydawaćby się mogło, że za dużo się o niej rozprawia, to fakty natomiast dowodzą, że jeszcze za mało czynimy, ażeby odpowiedzieć tym warunkom, jakich zdrowotność się domaga.

Budowniczy Goldberg w zajmującej bardzo pogadance zastanawiał się na wczorajszem zebraniu nad tem, czy mieszkania nasze odpowiadają wszelkim żądaniom hygieny, a jeżeli nie, to w jakim kierunku szukać należy polepszenia i uzdrowotnienia?

Przedewszystkiem zaznaczył prelegent, że Warszawę zaliczyć wypada do miast, w których spekulanci dla zysku budują nie domy, lecz koszary. Mało kto dąży za przykładem anglików do własnego domowego ogniska. Natomiast gnieździ się po kilkaset osób w jednym domu, w lokalach ciasnych, źle przewietrzanych, nieraz wilgotnych, gdzie oprócz wielu innych braków uderza brak słońca niezbędnego do rozwoju każdej istoty organicznej. W taki to sposób mniej więcej scharakteryzował prelegent nasze „otynkowane groby".

Począwszy od badania gruntu, na którym stawiamy dom, a skończywszy na materjałach użytych do budowy, prelegent w sposób bardzo jasny i poglądowy przedstawił ważność sumiennego traktowania całej sprawy; niepodobieństwem jest, ażeby chęć zysku i wyzysku miała pierwszy i ostatecznie decydujący głos w sprawach zdrowotności $\frac{1}{2}$-miljonowej ludności, i dlatego słusznie sądził prelegent, że o takich kwestjach przemawiać należy jak najczęściej, informując, objaśniając i pouczając coraz szersze koła bezpośrednio zainteresowanych.

Pierwsze miejsce w swojej pogadance przeznaczył p. Goldberg kuchni. Bez zlewu i wodociągu, bez odpowiedniej wentylacji, nie można sobie wyobrazić kuchni w racjonalnem gospodarstwie. Musi ona być obszerna, widna, z podłogą nie przepuszczalną dla wilgoci, mieć ściany gładkie, możliwie pomalowane olejno. Zamiast kuchni dotychczasowych, opalanych węglem, i wynikającego ztąd brudu zaleca prelegent gaz.

Pokój dla dzieci powinien być najobszerniejszy, pełen słońca i dobrego powietrza; piękny obszerny salon, a dla dziatwy pokój szczupły, to jedno z kłamstw konwencjonalnych naszego życia.

Pokój kąpielowy, w mieszkaniu dla średnio zamożnych, widny, obszerny i wygodny jest już teraz warunkiem dobrze pojętej i rozumnie zastosowanej nauki hygieny.

Pokój sypialny, w którym przepędzamy $^1/_3$ część naszego życia, dobrze przewietrzany, obszerny i wygodny—oto uwieńczenie postulatów p. Goldberga.

W zakończeniu poświęcił on jeszcze kilka słów ogrzewaniu centralnemu w domach, uważając system taki za jedynie racjonalny i praktyczny w wielkich domach.

Ożywioną dyskusję podtrzymywali głównie budowniczowie, godząc się po większej części na racjonalne argumenty, lub dopełniając słowa prelegenta w niektórych działach.

W drugiej części posiedzenia traktowano z inicjatywy inżeniera Słowikowskiego sprawę teoretyczną metod oznaczenia wytrzymałości mostów żelaznych. Z powodu rozporządzeń ministerjalnych z r. 1884-go wszystkie mosty na kolejach były raz jeszcze ściśle zbadane, i wszelkie rachunki przeprowadzono na zasadzie przypuszczalnego zwiększenia taboru ruchomego, parowozów, jako też wagonów. W ten sposób most na Bugu pod Terespolem, ważący obecnie 59,784 pudów, musiałby po rekonstrukcji otrzymać zwiększoną wagę do 74,704 pudów czyli o 25%.

Dyskusję, jako zbyt specjalną i dla szerszego ogółu nieprzystępną, pomijamy.

Ze skrzynki przewodniczący zebraniu, inżenier Feliks Wojciechowski, odczytał następujące zapytanie:

„W jakiem stadjum znajduje się kwestja oświetlenia elektrycznością miasta Warszawy i centralnej stacji elektrycznej?"

Na to ciekawe pytanie odpowiedź wyczerpująca daną będzie na przyszłem zebraniu.

A.

Mówiła szybko, dużo, śmiejąc się często, błyskając spojrzeniami. To zabawiał ją śmieszny chód tabetyka, wlokącego za sobą obezwładnioną nogę, to przypatrywała się uważnie jakiejś wytworniejszej tualecie damskiej, lub kazała sobie opisywać zwyczaje i obyczaje miejscowości.

Kiedy się pani Porębska trzepotała, jak dziewczynka, wypuszczona z pensji na wakacje, towarzyszka jej szła obok niej poważnie, dorzucając do rozmowy kilka słów obojętnych. Z jej dużych, szafirowych, wilgotnego połysku oczu, które się od czasu do czasu zwracały na Mogilnickiego, wyglądał chwilami jakiś ukryty smutek. Gdy otwierała usta, wypływał z nich głos pełny, głęboki, melodyjny.

Orkiestra kąpielowa skończyła ranny koncert.

— Więc do miłego widzenia za cztery godziny — mówiła pani Porębska do Rudnowskiego, ściskając jego rękę całą dłonią.—Ułożyliśmy z panami—dodała, zwracając się do kuzynki — wspólną wycieczkę do najbliższych ruin zamku rycerskiego. Ty tak lubisz wszelakie romantyczności.

Pani Ożarska przyjęła wiadomość o spacerze konwencjonalnym uśmiechem, który ani pochwalał, ani ganił planu reszty towarzystwa.

Żegnając się, podała nowym znajomym zaledwie końce długich, białych palców.

— Jaka nudna i sztywna ta Ożarska — zauważył Rudnowski, gdy rozstali się z paniami.—Nie chciałbym bawić tej niemowy nawet przez godzinę.

Mogilnicki milczał.

III.

Pod wieczór wyjeżdżały z miasteczka dwa otwarte powozy. W pierwszym z nich spoczywały panie Ożarska i Porębska, ubrane w szare płaszcze jedwabne, w drugim siedzieli Rudnowski i Mogilnicki.

Droga do ruin zamku jakiegoś wygasłego rodu węgierskiego, biała, starannie wymieciona, wiła się jasną wstęgą wśród pól, otoczonych ze wszystkich stron górami. Na równinie kołysały się lekko, poważnie, dojrzewające żyta i zielone jęczmiona, a w dali szumiały jodły i stuletnie buki.

Ekwipaże szły szybko, hamowane od czasu do czasu przez stangretów. Gdy wybiegły z długiej alei topolowej, podniósł się nagle przed niemi olbrzymi mur, ustawiony tu potężną dłonią sił tajemnych, pracujących bezustannie we wnętrzu ziemi. Zdawało się, że drobna moc ludzka nie przebędzie tej zapory, zamykającej szczelnie widnokrąg, ale w miarę, jak się konie do nich zbliżały, rozsuwały się pagórki same, odsłaniając stopniowo nowy krajobraz, ukryty po za niemi.

Na rozległej równinie przysiadła ogromna skała, a na niej, na samym szczycie walały się resztki warownej niegdyś siedziby drapieżnych wojowników. Wysoko po nad miasteczkiem, które tuliło się do boków obrońcy, zawisło gniazdo rycerskie, panujące nad całą okolicą. Niezdobytym był kiedyś ten zamek. Daremnie kusili się o niego turcy, tatarzy i niemcy. Pokonał go dopiero czas, zaprowadziwszy inne zwyczaje i obyczaje.

Turyści, wysiadłszy na pochyłej stronie skały, pięli się pod górę po drewnianych wschodach, urządzonych w czasach późniejszych.

Rudnowski, który podał rękę pani Porębskiej, przystawał co chwila i ocierał z czoła pot kroplisty.

— Szczególny pomysł — odezwał się — aby mieszkać gdzieś pod chmurami. Ptakiem człowiek nie jest, skrzydeł nie posiada.

— Rzeczywiście — poparła go pani Porębska. — Wolę nasze dzisiejsze domy, mimo ich prozaiczności. Wygodniejsze one za to, przyjemniejsze.

— Ależ naturalnie. Nie rozumiem, co niektórzy ludzie widzą w tych nieforemnych zamczyskach. Nogi można sobie zerwać, zanim się na miejscu stanie. Gdyby się pani nie obawiała krytyki kuzynki, moglibyśmy ruiny z dołu podziwiać.

Pani Porębska spojrzała przed siebie.

— Patrz pan, już są prawie na górze — wyrzekła, wskazując na panią Ożarską i Mogilnickiego, którzy szli przodem. — Nie można; trzeba się z nimi złączyć.

— Jak pani każe...

Sapiąc i skarżąc się na nierozum wieków średnich, piął się Rudnowski dalej, podpierając panią Porębską, która podzielała w zupełności jego wstręt do upodobań zgasłych pokoleń.

Właśnie dochodzili do bramy zamku, kiedy się nad nimi odezwał głos Mogilnickiego.

— Niech państwo kilka minut spoczną. Na szczycie skały są takie przeciągi, że można się łatwo przeziębić.

— Jeszcze i to—mruknął Rudnowski.—Gotowiśmy się nabawić kataru albo nawet zapalenia płuc. Dobry gust mieli nasi prapradziadowie; ani słowa.

Kiedy pierwsza para utyskiwała na trudy wycieczki, druga zbliżała się w milczeniu do murów zamkowych. Stały jeszcze całe, nazewnątrz prawie nietknięte, z basztami i strzelnicami. W środku tylko gmachu przepiłował ząb czasu wiązania i porysował ściany.

Mogilnicki zatoczył ręką koło i wyrzekł:

— Dużo fantazji mieli ludzie, którzy sobie takie miejsca wybierali na mieszkania. Zdaje się, że skrzydła wyrastają z ramion, gdy się z wyżyny spogląda na nizkie, szerokie łany, rozłożone pokornie u stóp czuwającego nad ich bezpieczeństwem grodu rycerskiego. Chciałbym był żyć w owych czasach.

— Chciałby pan żyć w owych czasach?—powtórzyła pani Ożarska z cicha.

— Chciałbym zależeć od własnego ramienia i od własnej dzielności, chciałbym być sobą, czemś odrębnem, wyróżniającem się z tłumu, nie zaś bezwolną szrubką czy kółeczkiem w machinie społecznej, uporządkowanej obecnie aż do bezmyślności. Wiem, że wygłaszając zasady podobne, grzeszę przeciw duchowi naszego czasu, że wyrażam się, jak niemądry wstecznik, tęskniący do zwyczajów, które przeminęły bezpowrotnie, ale kłamałbym, gdybym twierdził inaczej. Czy się we mnie, na mocy prawa atawizmu, odezwały upodobania jakiegoś dalekiego praszczura, czy też obrzydziła mi porządek współczesny jego przerażająca czczość i jednostajność — nie wiem—dość, że czuję wstręt do cywilizacji przemysłowo-kupieckiej, która zabiła wszelką indywidualność. Panią dziwią niezawodnie teorje, trącące pleśnią—dodał Mogilnicki z uśmiechem.

(d. c. n.).

Teodor Jeske-Choiński.

Dumas o anonimach.

Neue Wiener Tagblatt następujące podaje uwagi Dumasa o anonimach:

...Odbieram i odbierałem zawsze mnóstwo *listów bezimiennych.* Wyżej je znacznie stawiam od innych. Tę bowiem przedstawiają korzyść, iż nie obowiązują do odpowiedzi.

Zaraz po pierwszych słowach: „Jeden z przyjaciół twoich zawiadamia cię..." albo „Stary ośle!..." wiem, z kim mam do czynienia; listu oczywiście nie czytam dalej, ale rzucam go w ogień lub do kosza.

Nie wszyscy jednak odznaczają się tą samą dozą filozofji i doświadczenia, pewnikiem jest bowiem, iż dla wielu pospolitych ludzi list bezimienny, to prawdziwe nieszczęście. Najzwyczajniejszy to i najtańszy środek wybuchowy wszelakiej nienawiści; to dynamit kucharek, dotkniętych krytyką, no i niestety, często także dam ze świata. Kawałek zatłuszczonego bodaj papieru, na nim słów kilka, które w innem zastosowaniu ku dobremu posłużyćby mogły—ot i wszystko. Dodawszy trzy sousy na markę pocztową, skutek pewny. Piękne dzieło nienawiści; głośny Ravachol na nic lepszego nie umiałby się zdobyć.

Nędznik lub nędznica, używający listów anonimowych, z góry przewidują i życzą sobie skutecznego ich działania, inaczej na pisanie ich nie zadawaliby sobie trudu. Gdy środek poskutkuje, gdy się operacja uda, można sobie wyobrazić niebiańską radość niewidzialnego korespondenta; radość tem większą, im bardziej zamaskowanie działali, im wyłączniej sami tylko na tytuł autorów zasłużyli.

Ani ja, ani kto inny może nie radzibyśmy zapewne znaleźć się na miejscu owego tajemniczego korespondenta, pewnem jest jednak, iż dla pewnych natur, pielęgnujących tego rodzaju ideały, nigdy miłość tych rozkoszy nie przedstawia, co nienawiść.

List taki napisać; własne pismo sfałszować; słowa w nim, jak szpilki wyostrzyć, wszystko to zamknąć w kopertę i niby materjał wybuchowy wrzucić do puszki, która tajemnicy nie zdradzi; obliczać godzinę wysłania listu i odbioru, co do minuty niemal zdawać sobie sprawę z chwili wybuchu, módz znajdować się gdzieś w pobliżu, tak, iżby się ani domyślano czy to autorstwa, czy obecności; znienawidzonego zabijać z oddalenia i ukrycia, pewnym będąc bezkarności—to poprostu *boskie*, a kto rozkoszy takich nie odczuwa, nie wart duszy nieśmiertelnej, danej mu przez Boga *miłości* i *miłosierdzia.*

Teraz, gdy nienawiść temu, który je odczuwa i w działanie wprowadza, tyle różnych sprawiła rozkoszy, z kolei niemałego zadowolenia stać się może przyczyną i dla przedmiotu jej, i to zgoła niezdawkowego zadowolenia.

Nie każdy bowiem, kto chce, nienawidzonym bywa. To przywilej ludzi, posiadających jakiekolwiek zasługi: talent, sławę—u mężczyzn, a piękność i dobre imię—u kobiet.

Wszelaki umysł wyższy, samo się przez się rozumie, pragnąłby raczej kochanym być przez świat cały, jakkolwiek sympatja ogólna zwyczajnie udziałem jest miernoty; gdy wszakże, mimo poczucia wartości swojej, nie napotykamy należnego i zasłużonego uznania, to owe wybuchy niesprawiedliwej nienawiści stanowią niejako rodzaj naturalnego odszkodowania i to wcale cennego.

Zwróćmy przytem i na to uwagę, iż setki niesprawiedliwych, hałaśliwych wrogów sprowadzają zawsze prześladowanemu tu i owdzie przyjaciół i że ci właśnie wytwarzają w końcu to, co zowiemy opinją ogółu. (=)

PRZEDSTAWIENIA KONKURSOWE.

Pierwsze dwa przedstawienia drugiej premjery konkursowej zapełniły salę teatru Rozmaitości po brzegi.

Dziś trzecie przedstawienie „Szarego życia", które po raz ostatni odegrane będzie w nadchodzący piątek.

Trzecia z kolei sztuka konkursowa, odkładana z powodu choroby panny Marczellówny, „Nauczycielka", wystawioną będzie w d. 21-ym b. m.

*

Najbliższe posiedzenie komisji sędziów odbędzie się w nadchodzący poniedziałek.

* * *

Po pierwszem przedstawieniu „Flirtu" przytoczyliśmy na tem miejscu opinję prasy codziennej, zarówno o wystawie premjery, jak i o samej formie „przedstawień konkursowych".

Opinje te wypada nam dziś uzupełnić głosami pism tygodniowych, które — zarówno jak dzienniki — w ostatnich swoich numerach dość szeroko i wielce życzliwie o sprawach konkursu się rozpisują.

Echo muzyczne i teatralne między innemi pisze w artykule p. t. „Plon konkursu dramatycznego *Kurjera warszawskiego*":

„...Konkursy nie stworzyły zapewne talentów i nie wyprowadziły z ukrycia drzemiących gdzieś w zapomieniu zdolności twórczych. Ale zrobiły one więcej: nie pozwoliły drzemać siłom, probującym już wzlotu, pobudziły je do biegu, przyśpieszyły wykonanie tego, co ulegało fatalnej dla teatru zwłoce, pobudzały i zachęcały.

„Gdyby usiłowania konkursów—mamy tu wyłącznie dramatyczne na myśli—nie galwanizowały powolnej w naszym kraju twórczości, nie mogłyby sceny nasze pochwalić się długim szeregiem przewybornych utworów niestarzejącego się repertuaru. Miał w nich Korzeniowski zachętę, Bliziński dał „Damazego", Zalewski „Artykuł", a inni, ośmieleni bezimiennością egzaminu, poddawali się mu z korzyścią dla sceny.

„Konkurs zatem, sprowadzony do właściwej roli, nie przesadzany w znaczeniu i celach, dawał u nas rezultat przeważnie pomyślny.

„Parę pomyłek, dotyczących nagrodzenia sztuki, która zawiodła pokładane w niej oczekiwanie sceniczności, lub utworu, mającego wiele błędów poetyckich i psychicznych przy podniosłym nastroju pięknej tendencji, nie skompromitowały idei konkursów warszawskich, nie zachwiały do nich zaufania ani autorów, ani publiczności."

W dalszym ciągu *Echo* gorąco podnosi myśl „przedstawień konkursowych", decyzję sędziów poprzedzających, dodając w konkluzji, iż „praktyczne zreformowanie konkursów warszawskich uważać należy za bardzo szczęśliwy zwrot na drodze rutyny dotychczasowej".

*

W szeregu głosów omawianych nie możemy pominąć milczeniem przeważnie trafnych uwag feljetonisty *Przeglądu tygodniowego*:

„Po przedstawieniu na scenie Rozmaitości „Flirtu", sztuki, „zakwalifikowanej" tylko, nie zaś—jak większość pism podała—„zaleconej" do grania przez komisję konkursową, posypały się domysły co do osoby autora, domysły, z których powoli urosły nawet insynuacje, krzywdzące sędziów. „Ponieważ autorem „Flirtu" jest (?) znany komedjopisarz p. X. (!?) i sędziowie o tem wiedzą (?!), a zatem „Flirt" dostanie pierwszą nagrodę"... Takie i tym podobne „mądre" i „uczciwe" legendy kursują po Warszawie. Jest to jeden z objawów obrzydliwego plotkarstwa, które prasa warszawska lubiła, niestety, zawsze podsycać w publiczności.

„Tymczasem jak się fakt przedstawia w rzeczywistości: oto wystawiono pierwszą z szeregu zakwalifikowanych sztuk na scenie, wypadek ten atoli nie ma żadnego wpływu na przyszły wyrok sądu konkursowego, który może przecie dać i pierwszą i drugą nagrodę sztukom nieodegranym wcale na scenie. Dyrekcja teatru, kierując się głównie względami kasowemi, żądała sztuk, posiadających warunki sceniczne, a że „Flirt" je niewątpliwie posiada, przyjęła więc i wystawiła „Flirt"; o literackiej kwalifikacji zarówno tej, jak i innych sztuk, decydować będzie—niezależnie od powodzenia teatralnego—sąd konkursowy, któremu nie należy utrudniać niełatwego i tak zadania różnemi plotkami i bajkami.

„Poczekajcie, panowie... niezadowoleni, będziecie mieli dość czasu na wymyślanie po wydaniu wyroku... Pomoże wam w tem trzydziestu przeszło nienagrodzonych autorów, to zgnieciecie sąd konkursowy na miazgę, tymczasem jednak pozwólcie mu pracować spokojnie i nie bałamućcie opinji publicznej przedwczesnemi krytykami nieistniejącego jeszcze werdyktu!"

*

Edward Lubowski w *Tygod. ilustr.* w dłuższym a z werwą pisanym wstępie do swojej recenzji powstaje przeciwko próbom jeneralnym i przytacza w tej mierze opinje autorów francuzkich, podnosząc z uznaniem fakt, iż sztuki, z konkursu *Kurjera* wychodzące, dostają się na scenę bez prób jeneralnych.

*

Z wielkiem uznaniem odezwały się też o przedstawieniach konkursowych: *Wędrowiec, Biesiada literacka* i in.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.*, stwierdzając pogłoskę o podwyższeniu akcyzy od piwa, podają normę projektowanej podwyżki odmiennie od *Mosk. wied.*, a mianowicie 20—30% od wiadra.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż rada państwa na ostatniem swojem posiedzeniu uznała za słuszny zakaz wyrobu zapałek z ogniami bengalskiemi. Zapałki tego rodzaju nie są niezbędnemi w życiu codziennem, a natomiast przedstawiają znaczne niebezpieczeństwo pod względem ogniowym.

= *Nowosti* donoszą, iż projektowana w r. 1893-im na wiosnę wystawa hygieniczna w Petersburgu odłożona została na rok.

= *Mosk. wied.* w depeszy z Petersburga zapewniają, że odpowiedź rządu russkiego na projekt traktatów niemieckich nastąpi na najbliższem posiedzeniu komisji, zajmującej się tą sprawą.

= *Russk. wied.* dowiadują się, że projekt zmian w przepisach o kosztach sądowych redukuje głównie koszty, dotyczące wzywania świadków.

= Najwyżej wyznaczona komisja w sprawie udziału Rosji w wystawie międzynarodowej w r. 1893-im w Chicago zawiadamia okólnikiem wystawców, iż zarówno im samym, jakoteż przedmiotom, przeznaczonym na wystawę, wysyłanym do Petersburga, jako miejsca, w którem przedmioty te zbierane i odbierane będą i z powrotem, oraz przy przejeździe w obu kierunkach służą ulgi taryfowe, określone w przepisach czasowych o zachowaniu ulg taryfowych przy zjazdach i wystawach (pomieszczonych w nrze 211-ym Zbioru taryf kolei russkich § 738 i w Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych nr. 36 r. 1891). Na zasadzie § 4 wymienionych przepisów czasowych przedmioty, wysyłane na wystawę, będą przewożone według pełnej opłaty taryfowej, obowiązującej podczas wysyłki przedmiotów w tej komunikacji, w jakiej ona się dokonywa. W drodze powrotnej natomiast przedmioty zwracane z wystawy przewożone będą bezpłatnie, jeżeli są wysyłane z tej stacji, na którą przywiezione zostały, do tejże stacji, z której je wysłano w podróży pierwotnej i za takim lub też mniej pośpiesznym frachtem, oraz jeżeli będą przedstawione: a) pierwotne listy frachtowe, przy których przedmioty wysłane zostały na wystawę, oraz b) oddzielne zaświadczenie od instytucji zarządzającej wystawą, iż przedmioty te były na wystawie, lecz nie zostały sprzedane i wysyłane są z powrotem. Ulgi te jednakże nie służą, jeżeli przedmioty powracają z wystawy obciążone przekazami. Z ulg powyższych korzystać można do d. 1-go marca 1894-go r. (patrz Zbiór taryf kolei russkich za r. 1892-gi nr. 303 i 329). Następnie wymieniony okólnik wylicza ulgi, jakie towarzystwa żeglugi parowej przyznały okazom przeznaczonym na wystawę. Przyjmowanie przedmiotów, przeznaczonych na wystawę, w punkcie odbiorczym rozpoczęło się w d. 1-ym listopada r. b. i trwa do d. 27-go stycznia 1893-go r.

= P. oberpolicmajster zamieszcza w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie: „W domach pod nnr.: 6, 61 i 67-ym na Krakowskiem Przedmieściu zauważono, że stróże mieszkają w ciemnych, wilgotnych i bez wentylacji komórkach; właściciele więc otrzymali polecenie zmienić mieszkania dla stróżów bezzwłocznie, a dotychczasowe ich lokale, jako nieodpowiednie dla ludzi, z kategorji izb mieszkalnych wyłączyć."—Palenie na polu wojennem słomy i innych przedmiotów, pozostałych po rozpakowaniu dowożonych do Warszawy ryb, obecnie może być zaniechane.—Komisarze cyrkułowi winni zawiadomić właścicieli hotelów i pokojów umeblowanych, że pokrywanie pokrowcami siedzeń oraz ścian karet, wysyłanych na dworce kolejowe, może być teraz zaniechane, z warunkiem wszakże, aby pokrowców nie zniszczono lecz przechowano je w zupełnym porządku na wypadek potrzeby."

= Po zrewidowaniu domu pod nrem 71-ym przy ul. Marszałkowskiej znaleziono: 1) zamiast bramy są wrota z desek heblowanych; 2) na schodach frontowych brakuje drzwi i okien, co powoduje cugi, szkodliwe dla zdrowia; 3) podjazd niewymalowany; 4) klatka schodów niewykończona; 5) środek podwórza zalany wodą i zasypany śmieciami; 6) piwnice nie osuszone. Polecono w *Gaz. polic.* właścicielowi domu wyłuszczone nieporządki w ciągu tygodnia usunąć.

= Dla zrewidowania pod względem sanitarnym, budowlanym i ogniowym posesji pod nrem 23-im przy ulicy Grochowskiej wydelegowano specjalną komisję, złożoną z pomocnika oberpolicmajstra, pułkownika Andzaurowa (przewodniczący), komisarza cyrkułu, lekarza miejskiego, budowniczego oddziałowego i brandmajstra straży.

= Przez trzy dni, zaczynając od jutra, będą dokonywane pomiary koryta Wisły, w pobliżu starego mostu. Z tego powodu przejazd łodzi na czas pomiarów zostanie wstrzymany.

= Wczoraj odbyła się kwartalna sesja obrachunkowa i wyborcza zgromadzenia rękawiczników warszawskich. Zapisano do ksiąg cechowych 7-iu uczniów. Do grona majstrów przyjęto p. Adolfa Straussa. Z przedstawionego sprawozdania rachunkowego okazuje się, że z poprzedniej sesji pozostało 860 rs. 81 kop., dochód wynosił 136 rs. 10 kop., wydatki 83 rs. 50 kop. pozostaje w kasie 913 rs. 41 kop. W końcu dokonano wyborów na starszego i podstarszego w miejsce wychodzących pp. Michalskiego i Jeziorowskiego. Większością głosów wybrano p.

Feliksa Schlagera na starszego i p. Władysława Jurczykowskiego na podstarszego.

= W dniu dzisiejszym o g. 7½ wieczorem w lokalu głównego biura kanalizacji (Królewska 41) odbędzie się pod przewodnictwem jenerała-majora Wernandera posiedzenie komisji technicznej, na którem będą rozpatrywane następujące sprawy: 1) przedstawienie głównego inżeniera budowy o zmianach w projekcie kanału na ulicy Koszykowej i 2) rozpatrzenie warunków na dostawę cegły niezbędnej do budowy w latach 1893, 1894 i 1895 ym.

= W przyszły poniedziałek, t. j. d. 14-go b. m., o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniej sesji; 2) wybór drugiego zastępcy przewodniczącego na miejsce ustępującego p. Władysława Przyłubskiego; 3) referat p. B. Rugiewicza w sprawie nawozowej; 4) rzecz p. Jeziorańskiego o kwestji: „Jaki przemysł domowy popierać?" 5) wnioski i drobne wiadomości z dziedziny przemysłu rolnego.

= P. Władysław Zahorowski, b. sekretarz Towarzystwa sztuk pięknych i nauczyciel języka polskiego w tutejszej szkole realnej, po wysłużeniu 40-tu lat służby rządowej, na własną prośbę uwolniony został od obowiązków nauczycielskich. Uprzednio przez lat przeszło 30 p. Zahorowski sprawował obowiązki referenta w wydziale edukacyjnym b. komisji oświaty, a następnie biura okręgu naukowego. Obecnie wykład języka polskiego w obu oddziałach szkoły realnej prowadzić będą nauczyciele pp.: Dąbrowski, Z. Wolski i R. Sułowski, lekcje zaś śpiewu w tejże szkole po p. Zahorowskim objął p. Zygmunt Noskowski.

= Wczoraj nowy prezydent, jenerał-major Bibikow, zwiedził biura wydziału administracyjnego w magistracie.

= Członkiem izby sądowej warszawskiej mianowany został p. Zelanda, dotychczasowy prokurator sądu okręgowego kazańskiego.

= Przybyły w dniu wczorajszym nowy dyrektor kolei wiedeńskiej, inżenier Rydzewski, w tych dniach wyjedzie w podróż inspekcyjną na całą linję.

= W dniu wczorajszym wyjechali: wiceprezes Towarzystwa wyścigów konnych August hr. Potocki do Berezyny i wicegubernator szambelan Ozierow do Kielc.

= Z teatru.

(*St. C.*) Wczorajszy występ p. Jana Dimitresco w roli tytułowej „Trubadura" Verdiego przedstawił słuchaczom śpiewaka o wyniosłej postaci, który posiada wszystkie niemal cechy, przypominające typ tenora „*di forza*", co się zaznacza i w sposobie traktowania frazy muzycznej, dążącej do szerszego zakroju.

O przymiotach jednak wokalnych tego śpiewaka z wczorajszego debiutu niepodobna nic orzec stanowczego, w najważniejszych bowiem epizodach partji Manrica, głos pana Dimitresco świadczył o zapasach, jakie śpiewak musiał staczać z coraz wyraźniej zaznaczającą się chrypką.

W ogóle p. Dimitresco, jako nieszczęsny trubadur, wykazał skłonność do traktowania energicznego, męzkiego tej partji, nie potrącając bynajmniej o szablon sentymentalizmu operowego.

Spodziewać się należy, że następny występ pozwoli słuchaczom dokładniej ocenić zasoby wokalne i artyzm pana Dimitresco.

W przedstawieniu wczorajszem „Trubadura" przyjęli udział: panie: Lantes i Szczepkowska, oraz pp.: Foresto i Crotti, składając się na całość niezwykle krzykliwą i pospolitą, chociaż, sądząc z formy operowej tego dzieła, wnosićby można było, że przeznaczone jest ono tylko do śpiewania.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Divertissement", „Pajace" z panią Stromfeld-Klamrzyńską i „Wieszczka lalek", w Rozmaitościach „Szare życie", a w Letnim „Pierścień rodzinny" z p. Zimajerową.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Hugonotów" Meyerbeera.

W partji Raula da się słyszeć p. Dimitresco, występujący po raz drugi.

Walentyną będzie panna Lantes; królowę odśpiewa panna Skulska.

* Szare życie" dane będzie jutro po raz czwarty w teatrze Rozmaitości.

* Operetka Planquette'a „Rip-Rip" ukaże się jutro po raz trzynasty na deskach teatru Letniego (w ogrodzie Saskim).

* W „Urjelu Akoście", oprócz p. Węgrzyna, debiutować będzie p. Staszewski, który odegra rolę Rubena.

* Z okazji wznowienia komedji Barbier'a i Loryn'a „Fortepian Berty", w nadchodzącą niedzielę na poranku p. Ludwika Rządcy, nadmieniamy, że utwór ten wystawiono po raz pierwszy w teatrze Rozmaitości d. 9-go stycznia 1853 r.

Pierwszy afisz był następujący: Frank — Komorowski, Berta de Beaumont—Komorowska, Julja—Szymanowska (późniejsza Bakałowiczowa), służący—Adler.

Następnie rolę Franka grywali: Świeszewski, Jan Tatarkiewicz; rolę Berty: Bakałowiczowa, Lüdowa; rolę Julji: Józefa Popielówna, Żółkowska, Urbanowiczowa, Szymanowska.

Obecnie wystąpią po raz pierwszy: w roli Franka—p. Owerło, w roli zaś Julji—p. Wiktorja Szymanowska (córka).

„Fortepian Berty" grano dotąd 117 razy.

Komedję tę ilustruje piękna muzyka Coudar'a.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 572, Rozmaitości (drugie przedstawienie sztuki konkursowej „Szare życie") 631 i Letnim 328.

= Poświęcenie pomnika.

W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość poświęcenia nagrobka ś. p. Józefa Brzoskiego, założyciela i długoletniego inspektora konserwatorjum muzycznego warszawskiego.

O godzinie 10-ej zrana w kościele powązkowskim ks. kanonik Dudrewicz odprawił mszę św., poczem w asystencji duchowieństwa miejscowego udał się na cmentarz, gdzie dopełnił poświęcenia pomnika.

Nagrobek jest dziełem rzeźbiarza, p. Br. Holtza, a składa się z medaljonu portretowego, podtrzymywanego przez figurę symboliczną.

Po skończonym obrzędzie, orkiestra pod dyrekcją p. Józefa Gocławskiego wykonała marsz żałobny Nideckiego.

Przy poświęceniu uczestniczyli profesorowie konserwatorjum, tudzież byli uczniowie zmarłego.

W przyszłym tygodniu instytucja, której ś. p. Brzowski służył przez długie lata, zakupuje nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, dzisiejszy zaś obrzęd odbył się staraniem p. Sydowa, który również zebrał fundusz na budowę pomnika.

= Wystawa nasion.

Kancelarja Muzeum tylko do d. 12-go b. m., t. j. do soboty przyjmować będzie deklaracje od osób, pragnących przyjąć udział w urządzanej wystawie nasion i produktów gospodarstwa wiejskiego.

Ze złożonych deklaracyj daje się widzieć, iż na pomienionej wystawie najlepiej reprezentowany będzie oddział nasion, w którym przyjęło udział blizko 45-u wystawców.

Obecnie kancelarja Muzeum zajęta jest przyjmowaniem okazów i urządzaniem właściwych oddziałów.

= Kadencja radzców.

W swoim czasie podawaliśmy na tem miejscu kadencję radzców dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, teraz podajemy tu rozkład kadencji radzców komitetu tej instytucji.

Do d. 15-go listopada r. b. pp.: Ignacy Rudowski, Zygmunt Gloger, Włodzimierz Biesiekierski, Stanisław Skarżyński i Rodryg hr. Potocki.

Od d. 16—30-go listopada włącznie: Zygmunt Płonczyński, Aleksander Kłobukowski, Rodryg hr. Potocki, Stanisław Skarżyński i Włodzimierz Biesiekierski.

Od d. 1—15-go grudnia: Włodzimierz Biesiekierski, Stanisław Skarżyński, Rodryg hr. Potocki, Zygmunt Płonczyński i Aleksander Kłobukowski.

Od d. 16—31-go grudnia: Zygmunt Płonczyński, Aleksander Kłobukowski, Antoni Ostrowski, Tadeusz Kowalski i Stanisław Boniecki.

Od d. 1—31-go stycznia r. p.: Antoni Ostrowski, Tadeusz Kowalski, Stanisław Boniecki, Leon Dmochowski i Tadeusz Wyganowski.

Od d. 1—15-go lutego: Leon Dmochowski, Tadeusz Wyganowski, Abdoń Zan, Władysław Gawroński i Karol Sosnowski.

Od d. 16—29 go lutego: Abdoń Zan, Władysław Gawroński, Karol Sosnowski, Mieczysław ks. Woroniecki i Włodzimierz ks. Czetwertyński.

Od d. 1—15-go marca: Abdoń Zan, Władysław Gawroński, Karol Sosnowski, Mieczysław ks. Woroniecki i Włodzimierz ks. Czetwertyński.

Od d. 16—31-go marca: Mieczysław ks. Woroniecki, Bolesław Gołembowski, Jan Śliwiński, margr. Zygmunt Wielopolski i Włodzimierz ks. Czetwertyński.

Od d. 1—30-go kwietnia: Bolesław Gołembowski, Jan Śliwiński, margr. Zygmunt Wielopolski, Ignacy Rudowski i Zygmunt Gloger.

Od d. 1—15 go maja: Ignacy Rudowski, Zygmunt Gloger, Włodzimierz Biesiekierski, Stanisław Skarżyński i Rodryg hr. Potocki.

Od d. 16—31-go maja: Włodzimierz Biesiekierski, Stanisław Skarżyński, Rodryg hr. Potocki, Zygmunt Płonczyński i Aleksander Kłobukowski.

Od d. 1—15-go czerwca: Włodzimierz Biesiekierski, Stanisław Skarżyński, Rodryg hr. Potocki, Zygmunt Płonczyński i Aleksander Kłobukowski.

Od d. 16—30-go czerwca: Zygmunt Płonczyński, Aleksander Kłobukowski, Antoni Ostrowski, Tadeusz Kowalski i Stanisław Boniecki.

Od d. 1—31-go lipca: Antoni Ostrowski, Tadeusz Kowalski, Stanisław Boniecki, Ludwik Dmochowski i Tadeusz Wyganowski.

= Tworki.

Piękna i ciepła jesień korzystna jest i dla zakładu w Tworkach, w którym praca około uporządkowania robót ziemnych pilnie jest prowadzona.

Przy robotach zajęto też znaczną część pensjonarzy, oddających się powierzonemu sobie zadaniu z upodobaniem.

Spory też i ciągły ruch panuje w różnych warsztatach.

Pracują tu, prócz rekonwalescentów, i rzemieślnicy, przez zarząd stale płatni.

Zakład potrzebuje nieustannie stolarzy i ślusarzy, wśród pensjonarzy zaś niemało jest rzemieślników fachowych.

Często niezupełnie wyleczony pensjonarz przechodzi na robotnika płatnego, co stanowi dla niego jedyny sposób zarobkowania.

Co do charakteru zewnętrznego, zakład przez r. b. uległ znacznej zmianie.

Wiele robót jest na ukończeniu, wiele nanowo rozpoczęto, a jednocześnie całość wciąż rośnie, wywołując zdaleka już poważne wrażenie.

= Oficerowie serbscy.

W dniu wczorajszym liczne grono wyższych oficerów serbskich zwiedzało nasze miasto.

Umundurowanie noszą podobne do wojska rosskiego, lecz kepi, szerokiemi naszyte galonami, dają im pozór wojska francuzkiego.

Warszawa bardzo przyjemne na gościach sprawiła wrażenie.

Wieczorem oficerowie byli w operze na „Trubadurze".

Jadą oni do Petersburga w celach naukowo-wojskowych.

= Record łyżwiarski.

Kilkunastu amatorów sportu łyżwowego postanowiło podczas zimy urządzić pierwszy wielki wyścig na łyżwach podług zasad recordu.

Wyścig ten odbędzie się na lodzie Wisły, o ile rzeka zamarznie i rzeczoznawcy stwierdzą bezpieczeństwo lodu.

Kandydaci do wyścigu zebrali między sobą około 400 rs. na nagrody dla zwycięzców.

Projektowany jest dystans przynajmniej 100-wiorstowy w jedną stronę.

= Sprzeniewierzenie.

W Towarzystwie wioślarskiem oddawna już służy, jako woźny, Wincenty Macherzyński.

Posiadał on zaufanie członków komitetu i został upoważniony do inkasowania należności za składki.

W ostatnich czasach zwrócono uwagę, iż Macherzyński hula i wydaje nad możność.

Jednocześnie zaś woźny coraz nieregularniej wnosił pieniądze, tłumacząc się, iż członkowie opóźniają się z zapłatą.

Ostatecznie stwierdzono, iż Macherzyński nie doręczył 1248 rs.

Wobec tego zawiadomiono policję i woźnego wczoraj aresztowano.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu domu pod № 153-im, podniesiono jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym.

Odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, zeznał, iż nazywa się Michał Rupniewski, liczy 45 lat wieku i nie posiada żadnych środków do życia.

Na ul. Kościelnej spadła z wozu Karolina Lityńska i uległa złamaniu ręki.

W przejściu przez ul. Czerniakowską Wincenty Baliński, liczący 86 lat wieku, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał obie nogi.

= Nieostrożna jazda.

Furman wozu № 3390 przejechał na ul. Fabrycznej 3-letniego Ignacego Zarębę.

Malec złamał prawą nogę.

Na ul. Złotej Jan Kulisz został dyszlem bryczki włościańskiej zraniony w głowę.

= Manjak samobójczy.

W ciągu jednej doby Franciszek Wilczewski, współwłaściciel posesji na Woli, trzykrotnie usiłował odebrać sobie życie.

Po raz pierwszy Wilczewski chciał umrzeć z zaczadzenia, lecz dość wcześnie wypadkowi zaradzono.

Desperat po nieudanym zamachu otruł się fosforem i, leżąc w łóżku, poprzecinał sobie scyzorykiem żyły u obu rąk.

Domownicy, mający nad W. dozór, dopiero wówczas spostrzegli, co się dzieje, gdy krew zaczęła uchodzić.

Wezwany lekarz, przy opatrywaniu ran, zauważył również symptomy otrucia.

Dzięki pośpiesznemu i energicznemu ratunkowi, Wilczewskiego ocalono.

Upartego manjaka, z obawy ponownych zamachów, postanowiono dziś odwieźć do Tworek.

= Pożary.

W sklepie z bielizną pod № 27-ym przy ul. Długiej wskutek zerwania się lampy wiszącej wynikł pożar, a mianowicie zapaliły się pudła z towarem.

Na Kamionku w mieszkaniu Teresy Biernackiej od rozlanej benzyny spaliła się garderoba wartości 150 rs.

Biuletyn o cholerze

	W miastach: Zachorowało	W miastach: Zmarło	W miastach: Wyzdrowiało	W gubernjach: Zachorowało	W gubernjach: Zmarłe	W gubernjach: Wyzdrowiało
od 24-go—31-go października						
w Petersburgu	17	12	41	—	—	—
w Kronsztadzie	—	—	1	—	—	—
od 24—26-go października						
w gub. petersburskiej . . .	—	—	—	2	—	—
od 21—28-go października						
w Moskwie	49	27	20	—	—	—
od 23—30-go października						
w gub. moskiewskiej . . .	—	—	—	17	8	18
od 22—28-go października						
w gub. besarabskiej	—	—	—	302	121	121
od 19—30-go października						
w gub. władimirskiej	—	—	—	1	—	3
od 13—24-go października.						
w Żytomierzu	12	6	—	220	104	—
od 22-go do 29-go października						
w Woronežu	—	—	1	104	79	27
w gubernji wiackiej	—	—	—	1	1	3
od 20-go do 30-go października						
w gubernji grodzieńskiej . .	—	—	—	5	3	9
od 18-go paźdz. do 1-go listop.						
w Ekaterynosławiu . . .	23	14	26	155	80	64
od 24—29-go października						
w Kazaniu	—	—	4	65	23	—
od 18—30-go października						
w Kijowie	157	46	167	2171	786	1203
od 22-go do 26-go października						
w gubernji kurlandzkiej . .	—	—	—	5	3	—
od 24—30-go października						
w Kursku	—	—	1	204	129	140
od 20—29-go października						
w gub. kieleckiej	—	—	—	27	19	31
od 24—31-go października						
w Rydze	1	1	6	—	—	—
od 23—30-go października						
w Lublinie	5	1	27	255	144	193
od 13—19-go października						
w gub. mińskiej	—	—	—	45	15	13
od 24—31-go października						
w gub. mohilowskiej	—	—	—	11	3	13
w Niżnim Nowgorodzie . .	7	4	2	3	2	3
od 1—13-go października						
w gub. orenburskiej	—	—	—	112	80	57
(wiadomości dodatkowe)						
od 24—28-go października						
w Orle	30	16	—	—	—	—
od 21—28-go października						
w gub. orłowskiej	—	—	—	42	20	—
od 23—30-go października						
w Penzie	1	—	3	103	14	117
od 24—31-go października						
w gub. permskiej	—	—	—	36	12	—
od 21—24-go października						
w gub. piotrkowskiej	—	—	—	—	—	2
od 4—26-go października						
w gub. płockiej	—	—	—	44	24	19
od 20—26-go października						
w Połtawie	1	1	—	117	53	—
od 18—26-go października						
w gub. radomskiej	—	—	—	320	111	163
od 23—30-go października						
w Riazaniu	5	4	1	72	30	66
od 24—31-go października						
w Samarze	3	1	1	318	125	183
w Saratowie	2	1	—	—	—	—
od 17—24-go października						
w gub. saratowskiej	—	—	—	191	105	—
od 21—28-go października						
w gub. symbirskiej	—	—	—	126	106	—
od 16—27-go października						
w gub. smoleńskiej	—	—	—	1	1	—
od 21—28-go października						
w gub. taurydzkiej	—	—	—	69	41	39
od 24—31-go października						
w gub. tambowskiej	—	—	—	647	275	386
od 20—27-go października						
w Ufie	—	—	2	126	45	—
od 24—31-go października						
w gub. charkowskiej	—	—	—	34	12	—
od 19—25-go października						
w Chersoniu	16	7	—	182	66	—
od 23—30-go października						
w Odesie	15	5	9	—	—	—
od 17—30-go października						
w Czernihowie	7	3	3	239	76	177
od 20—26-go października						
w obwodzie dagestańskim . .	—	—	—	59	27	55
w gub. elizawetpolskiej . .	—	—	—	45	22	21
od 23-go—30-go października						
w obw. zakatalskim	—	—	—	7	4	1
od 23—2[illegible]-go października						
w Ekaterynodarze	7	3	—	62	29	—
od 21—28-go października						
w Kutaisie	2	2	1	17	9	—
od 18-go październ. do 1 listop.						
w Stawropolu	6	2	5	15	6	11
od 20—27-go października						
w obwodzie terskim	—	—	—	11	8	—
od 21—27-go października						
w Erywaniu	8	5	4	26	21	7
od 22—2[illegible]-go października						
w Tobolsku	4	1	—	24	12	40
od 20 września do 10 paźdz.						
w obw. uralskim	—	—	—	153	55	40

*

— Wspominaliśmy w swoim czasie, iż pod przewodnictwem p. oberpolicmajstra tworzy się w naszem mieście komitet, mający na celu akcję zapobiegawczą w okresie panującej epidemji.

Wprawdzie, dzięki bardzo słabo przejawiającej się w Warszawie cholerze, potrzeba komitetu okazała się mniej pilną, z uwagi jednak na sporadyczne wypadki, jakie dotąd tu i owdzie się pojawiają, oraz celem zarządzenia środków bezpieczeństwa na wiosnę, komitet został ostatecznie sformowany, a do jego składu weszli pp.: ks. Michał Radziwiłł, hr. Ksawery Branicki, hr. Wiktor Roniker, dr. Ignacy Baranowski, Jan Bloch, Mikołaj Brauman, ks. Zygmunt Chełmicki, Teodor Werner, Konstanty Wojciechowski, Stanisław Wydżga, Karol Szlenkier, dr. Stanisław Markiewicz, dr. Ludwik Natanson, Leopold Kronenberg, Józef Kirszrot, Maksymiljan Poznański, bar. Jan Lesser, Ludwik Szwede, Adolf Scholtze i Władysław Nowakowski.

Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się wczoraj po południu w biurze p. oberpolicmajstra, pod przewodnictwem jenerał-majora Klejgelsa.

*

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* została zamieszczona następująca instrukcja, obowiązująca przy chowaniu zwłok osób wyznania mojżeszowego zmarłych na cholerę: 1) obrządek obmywanie może być dokonywany tylko na cmentarzach; 2) wszystkie rzeczy po zmarłym winny być poddane ścisłej dezynfekcji, a przedmioty bezwartościowe, jak: szmaty, słomę i t. p., należy bezzwłocznie spalić; 3) do przewożenia zwłok cholerycznych powinny być używane specjalne furgony; 4) obrządek rytualny oczyszczenia może być dokonany w specjalnym lokalu i tylko przez osoby, obznajmione ze środkami ostrożności; 5) w pomienionych lokalach podłogę i stoły należy urządzić z materjału nieprzepuszczającego płynów i posiadać dostateczny zapas wody, oraz środków dezynfekcyjnych; 6) wszystkie wydzieliny należy zbierać w naczynie drewniane wysmarowane smołą i nalane mieszaniną 50% kwasu karbolowego i siarczanego; 7) zneutralizowane nieczystości należy wywieźć lub odprowadzać kanałem w odpowiedniej najlepiej w piaszczyste miejsca i tam zakopywać; 8) zarząd gminy starozakonnych przyjmie na siebie całkowitą odpowiedzialność za ścisłe i akuratne wykonywanie niniejszych przepisów.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go listopada, w rządzie gubernjalnym kaliskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. żywności dla aresztantów w więzieniach: kaliskiem, sieradzkiem i łęczyckiem; wadja są wymagane: na dostawę dla więzienia kaliskiego 1,331 rs., sieradzkiego 1,1[illegible]0 rs. i łęczyckiego 1,074 rs.

— D. 10-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla magistratu: 1) drzewa szczapowego około 100 sążni z dostawą, porznięciem, porąbaniem i ułożeniem do piwnicy od rs. 21 kop. 20 za sążeń i 2) węgli drzewnych około 41 czetwierti od rs. 1 kop. 50 za czetwiert; wadjum 219 rs.

— D. 10-go i 30-go listopada, w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa krzepickiego, w gubernji piotrkowskiej, w ilości 3-ch partyj od rs. 2,340.

— Dwunaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa żytyńskiej rafinerji cukru odbędzie się d. 10-go listopada, o godz. 10-ej przed południem, w biurze zarządu przy alei Ujazdowskiej pod № 6 ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie, bilans, budżet i plan działań, oraz wybory. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 24-go listopada.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 5-go b. m.: „Wołowskiego „Nasze anioły" wystawione zostaną w poniedziałek na scenie lwowskiej.—Rokowania wydziału krajowego z rządem, w celu przyznania krajowi monopolu sprzedaży soli, mają wszelkie widoki powodzenia. Prawdopodobnie już z Nowym rokiem przyznane zostanie krajowi bezwzględne pierwszeństwo nabywania soli z salin.—We Lwowie zapowiadają całą powódź koncertów, między innemi pani Olimpji Bogdańskiej i jakiegoś cudactwa węgierskiego, pianistki 10 letniej Lengyel Batogay. — W Saraniczukach, powiat brzeżański, poniosło 28 włościan i dwór skutkiem pożaru szkodę około 40,000 złr. — Przed tutejszym sądem przysięgłych odbędzie się w b. m. rozprawa o oszustwo przeciw właścicielowi dóbr i lichwiarzowi, Selzerowi. Oszustwa dokonano na hr. Mołodeckim. — Podług dzisiejszego wykazu urzędowego, stwierdzono w 20-tu gminach Galicji 142 wypadków cholery, a to: w Krakowie 42, w powiecie bocheńskim 9, w pow. gorlickim 4, w pow. krakowskim 10, w pow. mieleckim 1, w pow. wielickim 76 wypadków. —W sejmie postawił poseł włościański, Stanisław Potoczek, wniosek o wcielenie obszarów dworskich do związku gminnego. W sprawie tej zebrała się w wydziale ankieta. W dyskusji podniesiono, że jedną z najważniejszych agend, należących do zakresu działania zwierzchności gminnych po wsiach, w której obszar dworski mógłby oddać istotnie wielkie usługi, jest wykonywanie policji miejscowej, które dotąd pozostawia wiele do życzenia. Wydział krajowy zamierza wypracować projekt organizacji okręgów, obejmujących po kilka gmin i obszarów dworskich, w celu należytego wykonywania policji miejscowej."

× **Sztuczka przemytników.** Zabawnego figla spłatali temi czasy przemytnicy na granicy niemiecko-belgijskiej. Jeden z miejscowych biskupów belgijskich wraz z otoczeniem przejechał granicę dwoma powozami, udając się do sąsiedniego państwa w sprawach urzędowych, gdzie, jak zapowiedział, zabawić miał trzy dni. Ale oto zaraz nazajutrz rozeszła się pogłoska, iż dostojnik kościoła zmienił zamiary i postanowił przed oznaczonym terminem powrócić do siebie, jakoż niebawem pojawiły się znowu na granicy pojazdy biskupie, z których wnętrza nawet jedna z przejeżdżających osób udzieliła błogosławieństwa służbie pogranicznej. Dopiero gdy na trzeci dzień, jak zapowiedział, stawił się rzeczywisty biskup na granicy, straż belgijska domyśliła się podstępu, jakiego padła ofiarą. Pierwszemi dwoma pojazdami przejechał spokojnie naczelnik bandy przemytniczej, zajmujący się kontrabandą tytuniu, którego potężną ilość przewieziono.

× **Odpowiedź.** Paryzki *Matin* następującą opowiada anegdotę. W ciągu minionej świeżo choroby młodego króla hiszpańskiego odwiedził go Canovas i z pewnością parwenjusza, przekonanego, iż dynastja Bourbonów jemu jedynie tron swój zawdzięcza, zapytał małego pacjenta: „Jak się miewamy, Alfonsito (Alfonsku)?"—„Dla matki—odparło dziecko—jestem Alfonskiem, ale dla ciebie... królem!"

× **Najdłuższa linja telefonu na świecie** otwarta została w d. 17-ym z. m. pomiędzy Nowym Jorkiem a Chicago. Panowie Washburne i Grant, prezydenci wymienionych miast, pierwsi w dniu otwarcia linji rozmawiali z sobą przy jej pomocy całe trzy godziny. Grant winszował koledze z Chicago ukończenia najdłuższego na świecie telefonu; każde słowo aparat podawał najwyraźniej. Koszt założenia linji, długiej na 1,520 kilometrów, wyniósł około 5-iu miljonów dolarów. Słupy wszystkie są cedrowe lub z kasztanu, najniższe liczą 35 stóp wysokości, a jest ich ogółem 42,750. Drut zużyty, wyłącznie miedziany, waży razem 413,250 kilogramów. Obecnie zamierzone jest przedłużenie linji do San Francisco.

× **Armja Dahomeju** składa się z dwóch części: z armji stałej, do której należą amazonki i t. zw. „soplimatozowie", oraz z pospolitego ruszenia, do którego idą wszyscy bez wyjątku, a w którem kobiety pełnią służbę pociągowego inwentarza, w razie zaś naglącym uderzają na wroga krótkiemi maczugami. Amazonki, wedle świadectwa obytego z obyczajem Dahomeju misjonarza katolickiego, ks. Bouche, rekrutują się wyłącznie z występnych kobiet, pochwyconych na gorącym uczynku wiarołomstwa, złodziejstwa, morderstwa i różnych innych zbrodni lub występków. Słabsze, starsze i brzydkie giną w mękach nie do opisania na placu kaźni, silniejsze i dzielniejsze idą do gwardji kacyka. Skazane na dożywotnią czystość, drażnione i podniecane, dochodzą do histerji i stają się dzikiemi tygrysicami. Skakanie z niezmiernych wysokości, przedzieranie się zupełnie nago przez gęste ciernie staje się dla nich sportową igraszką. Waleczność ich i pogarda śmierci sięgają bajeczności. Śmierć wyrywa je z ciągłych męczarni. Soplimatozowie stanowią korpus męzki, tak samo zupełnie rekrutowany i ćwiczony. Gdy pospolite ruszenie idzie do boju, strzegą go oddziały armji stałej z tyłu i po bokach, aby nikt nie bał się umierać. Dahomejczycy nie walczą we dnie, lecz kryją się po zaroślach i przepaściach, nocą uderzając z zasadzek. Lud to niezmiernie bitny, źle mu nad wszelki wyraz we własnym kraju, to też rzuca się ochotnie w najszaleńsze niebezpieczeństwa. Ludność Dahomeju (1,500 mil kw.) wynosi około 200,000 głów tylko, a mimo to od 300 lat walczy szczęśliwie z liczniejszymi znacznie sąsiadami, egbosami i atahoamami.

BAŃKI MYDLANE.

Z djalogów małżeńskich.

— A! bardzo pięknie—dąsa się małżonka—tak ziewać przy mnie!

— Moja duszko—odpowiada mąż—jak ci wiadomo, żona i mąż tworzą jedną całość, a przyznam ci się, że się nudzę, gdy jestem sam jeden...

*

Poważne strapienie.

Człek pewien zwierza się przed przyjacielem:

— Nie wyobrazisz sobie, jakie kłopoty sprowadza na człowieka choroba. Oto doktor kazał mi pić więcej wina, niż piwa. Ponieważ w tej chwili wypiłem pięć szklanek piwa, muszę corychlej wypić sześć co najmniej szklanek wina...

*

Harda dusza.

Cygan pewien z butną miną
Idzie sobie po chodniku,
Nic nie bacząc, że ma w butach
Łat bez liku, dziur bez liku.

A jak na złość, na cygana
Umartwienie, utrapienie,
Niebo płacze bezustanku,
Deszczu leją się strumienie.

Ktoś, obdarzon duszą czułą
I wrażliwą i litośną,
Z tego względu mu współczucie
Wypowiada swoje głośno:

„Biednyś, bracie, gdy wśród takiej
Rozłzawionej, dżdżystej pory,
Chadzasz sobie, mając w butach
Lufty i wentylatory..."

„Głupiś, bracie—fuknie cygan—
Gdy ostatniej nie znasz mody!
Przypatrzże się: wedle Kneippa
Ja kuruję się metody..."

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 159-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 11,845 rs. 10,000 u kolekt. Gromyko w Lublinie; nr. 3154 rs. 4000 u kolektorki Królikowskiej w Warszawie; nr. 10,312 rs. 1600 u kolekt. Medjanow w Warszawie; nr. 21,480 rs. 600 u kolektorki Kraczkiewicz w Warszawie; nr. 22,761 rs. 600 u kolektorki Walęckiej w Warszawie. Po rs. 300 wygrały nra: 1738, 6432, 7129, 9637, 11,924, 13,990, 14,186, 15,428, 18,830, 22,852.

Dla biura nędzy wyjątkowej.
Kazimierz Rosencwajg rs. 1.

NEKROLOGJA.

Z Petersburga.

Mosk. wied. zamieściły następującą depeszę z Petersburga w sprawie układów o traktaty russko-niemieckie:

„W tutejszych sferach kompetentnych znany artykuł *Norddeutsche allgemeine Ztg.* z d. 1-go listopada wywołał żywe niezadowolenie. W artykule tym Rosji przypisywane jest umyślne zwlekanie z załatwieniem sprawy traktatów. Gazeta urzędowa berlińska zapomina, że i Niemcy nie dały natychmiastowej odpowiedzi na wystąpienie Rosji, lecz poddały projekt gruntownemu zbadaniu. Trudno zatem żądać, aby Rosja zachowała się wobec tej sprawy z mniejszą powściągliwością, jakiej wymagają interesy państwa. Nadto *Nordd. allg. Ztg.* zapomina o tej jeszcze nader ważnej okoliczności, że odpowiedź Niemiec była otrzymana w Petersburgu we wrześniu, kiedy wielu z ministrów russkich znajdowało się na urlopie, a nadto w przededniu nader ważnej zmiany w zarządzie ministerjum finansów. W chwili obecnej, jak słychać, projekt odpowiedzi Rosji jest już gotów i będzie bez dalszej zwłoki odesłany do Berlina, o ile zresztą uzyska aprobatę zwołanej *ad hoc* komisji. O ile wiemy, komisja czytać już będzie wzmiankowany projekt na najbliższej sesji."

W *Birż. wied.* znajdujemy następujące szczegóły o budowanej obecnie linji kolei syberyjskiej:

„Na kolei ussuryjskiej zdarzył się niedawno ważny wypadek: budowniczy kolei, inżenier Ursatti, został odwołany do Petersburga, a jego miejsce objął inżenier Wiaziemski, znany jako doskonały kierownik studjów przedwstępnych. Przyczyna tej zmiany, jak piszą z Władywostoka, polegała prawdopodobnie na tem: 1) strona techniczna budowy nie znajdowała się na wysokości wymagań nauki spółczesnej; 2) rozmaite nieporozumienia pomiędzy zarządem kolei a różnemi władzami i osobami, które szczególniej zaostrzyły wzajemne stosunki w ostatnich czasach; 3) nieporozumienia z powodu powierzchownych studjów, skutkiem których wszelkie obliczenia, dotyczące kosztorysów i terminów ukończenia robót, okazały się mylnemi. Układanie szyn na przestrzeni 100 wiorst do Nikolskiego nietylko nie może być ukończone w r. b., jak obiecywano, lecz z największą trudnością da się uskutecznić do jesieni r. p. Wszystkie te okoliczności, jak się dowiadujemy, zwróciły na siebie uwagę jenerał gubernatora barona Korfa podczas zwiedzania przez tego ostatniego kraju ussuryjskiego.

„Roboty około budowy kolei ussuryjskiej znajdują się w stanie następującym: ułożono ogółem szyny na przestrzeni 12-tu wiorst; wykopano do 350,000 kubików ziemi na trzech najbardziej zamieszkanych dystansach; przy robotach, rozrzuconych na pierwszych 230-tu wiorstach od Władywostoku, skoncentrowano 3,000 żołnierzy pod kierunkiem pułkownika Wołoszynowa, tyluż więźniów i zesłanych na osiedlenie, wreszcie niewielką liczbę chińczyków i korejczyków."

Również o kolei syberyjskiej otrzymuje inne wiadomości *Graždanin*:

„W d. 6-ym b. m. powinno było nastąpić otwarcie pierwszej wielkiej linji syberyjskiej Złatoust-Czelabinsk. Na nowej linji będą zastosowane następujące taryfy, istniejące na kolei samarsko-złatoustowskiej: 1) od przewozu pasażerów; 2) od przewozu bagażów pasażerskich po za normę ulgową; 3) od przewozu kolonistów i robotników w zakresie taryf, istniejących na kolejach rządowych, z zachowaniem obowiązujących przepisów; 4) od przewozu towarów pośpiesznych i 5) od przewozu towarów w pociągach o małej szybkości w komunikacji lokalnej i bezpośredniej, a to według normy dla kolei II-ej grupy."

Mosk. wied. zamieściły korespondencję z Petersburga, w której zwracają uwagę na jeden z ważnych projektów, podjętych przez ministerjum skarbu. Projekt ten dotyczy uregulowania kwestji miar i wag w państwie. Właściwie, według zdania korespondenta, należałoby odróżnić tutaj dwie różne kwestje. Pierwszą z nich jest sprawa dokładności miar i wag, używanych w handlu. Tymczasem — powiada korespondent — sprawdzanie miar i wag, znajdujących się w obiegu, z normalnym funtem i arszynem, przechowywanym w Petersburgu, dokonywane bywa tak rzadko, iż stanowczo domyślać się można znacznych różnic pomiędzy prototypem a kopjami. Odrzuciwszy nawet złą wolę handlujących, którzy chętnie nieraz gotowi widzieć różnicę miar i wag, rozumie się, z korzyścią dla siebie, pozostaną jeszcze mimowolne niedokładności, wypływające z nieścisłych wzorów, pozostających w rękach władz lokalnych. Drugą równie a może nawet ważniejszą kwestją, jest wprowadzenie miar metrycznych, jako ogólnie przyjętych w Europie nietylko do prac naukowych, lecz i w życiu praktycznem. Korespondent mniema słusznie, że wprowadzenie takie, zwłaszcza przy zachowaniu odpowiedniego stopniowania, odbyłoby się bez trudności. Czysto wypadkowo niektóre miary metryczne pozostają w dość prostym stosunku do russkich, co ułatwia zadanie. Tak np. wiorsta jest prawie równa kilometrowi (kilometr=0,9375 w.), kilogram prawie $2\frac{1}{2}$ funtowi itd. Otóż obiedwie powyższe kwestje poruszył obecnie departament handlu i rękodzieł, proponując z jednej strony częstsze sprawdzanie miar i wag, znajdujących się w obiegu, z drugiej stopniowe wprowadzenie systematu metrycznego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że hr. Szapary nie otrzyma ponownej misji utworzenia nowego gabinetu. Koloman Tisza, który posiada ogromny wpływ w rządowej partji liberalnej, a zarazem stoi na czele tych, którzy żądają zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych, jest przeciwny hr. Szapary'emu, który stracił wiele na popularności u własnego stronnictwa i prawdopodobnie nie potrafiłby go już utrzymać w dotychczasowej spójni. Zależy zaś przedewszystkiem na tem, aby nie dopuścić do rozbicia dzisiejszej partji liberalnej, gdyż wówczas destrukcyjna opozycja wzięłaby górę i cały dzisiejszy ustrój dualistyczny monarchji uległby przeistoczeniu.

Budapeszt 9-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Wszyscy ministrowie prócz hr. Szaparyego są za obowiązkowemi ślubami cywilnemi. Cesarz powołał już na konferencję: Szella, Banffyego i Wekerlego.

Budapeszt 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz ma podobno powołać do Wiednia, celem narad nad sytuacją, Kolomana Tiszę, hr. Teodora Andrassyego, prezesa izby Banffyego, Kolomana Szella, ministra Wekerlego i innych. Dzisiaj odbywa się ważna konferencja rządowej partji liberalnej.

WYBÓR ARCYBISKUPA.

Wiedeń 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wybór niespodziewany prałata Kohna na arcybiskupa ołomunieckiego obudził tu powszechną sensację. Wszyscy spodziewali się wyboru bądźto Potulickiego, bądź hr. Belrupta. Dziadek elekta był jeszcze żydem, ojciec prowadził drobny interes handlowy, matka była morawianką. Kohn uchodzi za przyjaciela Czech.

LANDWERA.

Berlin 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Oburzenie w sferach landwerzystów z powodu artykułu *Militärisches Wochenblatt*, który obniża wartość landwery, przybrało wielkie rozmiary. Dzienniki przepełnione są protestami.

PRAWDOPODOBNE BANKRUCTWO.

Berlin 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Bracia Ronacherowie zwołali zgromadzenie wierzycieli. (O prawdopodobnym krachu świeżo otwartego w Berlinie teatru „Unter den Linden" pisał obszernie nasz korespondent berliński w numerze niedzielnym *Kurjera*; *przyp. red.*)

DOMNIEMANY WARJAT.

Paryż 9-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z galerji izby deputowanych rzucono do sali kilkadziesiąt egzemplarzy pamfletu: „Zdemaskowane łotry". Indywiduum, które to uczyniło, zaraz zostało aresztowane. Nazywa się Aleksander Hollet. Był on już raz w r. b. za podobny czyn więziony i uznany wówczas za obłąkanego.

WYBUCH W PARYŻU.

Paryż 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Posiedzenie izby z powodu wybuchu na rue Bons Enfants było bardzo burzliwe. Reinach domaga się rozwinięcia największej energji, celem ustrzeżenia się na przyszłość przed podobnemi katastrofami. Prezes gabinetu Loubet opowiedział szczegółowo przebieg wypadku, ktory wskrzesza epokę barbarzyństwa. Lafargue i Déroulède protestują. Loubet oświadcza, że prawa istniejące nie wystarczają. Potrzeba uchwalić nową ustawę, tępiącą niemiłosiernie podobne zbrodnie. Konserwatyści zarzucają słabość rządowi, która zawiniła wszystkiemu. Delafosse stawia wniosek do rezolucji orzekającej, że słabość rządu stanowi niebezpieczeństwo publiczne. Ferroul imieniem socjalistów protestuje przeciw zbrodniom, ktore są wyłącznem dziełem anarchistów. Wniosek Delafosse'a odrzucony 420-tu głosami przeciw 12 tu, poczem uchwalono wotum zaufania dla rządu większością 94-ch głosów.

ANKIETA IRLANDZKA.

Londyn 9-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na pierwszem posiedzeniu ankiety rządowej w sprawie wydalonych dzierżawców, prezes tejże, Mathew, zabronił obrońcy landlordów, Carsonowi, zadawać pytania świadkowi. Wszyscy obrońcy landlordów usunęli się wskutek tego.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Bruksella 9-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj nastąpiło otwarcie parlamentu. Mowa tronowa domaga się przeprowadzenia rewizji konstytucji, która nie powinna być dziełem partji, ale wyrazem zbiorowej woli kraju. W tym duchu rząd przedstawia swe wnioski. Położenie robotników powinno uledz poprawie. Podczas przejazdu królewskiego do parlamentu zasypano całą drogę kartkami, domagającemi się powszechnego głosowania. Koń króla spłoszył się. Królowa była bardzo bladą i przestraszoną. Względnie wszakże panował spokój. Aresztowano zaledwie kilka osób.

Bruksella 9 go listopada. (*T. pr. K. War.*)— Na dziś wieczorem zwołano wielki mityng na rzecz powszechnego głosowania.

OPERA MASCAGNIEGO.

Florencja 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj odbyła się tu próba jeneralna „Braci Rantzau" Mascagniego. Olbrzymie powodzenie. Nowe dzieło mistrza przewyższa znacznie „Cavallerję".

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Straty pułkownika Doddsa przy zdobyciu w d. 2-im b. m. twierdzy Muako i rozpaczliwej walce dnia następnego wynoszą 7 zabitych i 60 rannych. W ogóle od początku kampanji zginęło lub zmarło 151 żołnierzy francuzkich.

CHOLERA.

Budapeszt 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj zachorowało na cholerę osób 8, zmarło 9.

Berlin 9-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na Górnym Szlązku uskarżają się na podrożenie środków żywności skutkiem wydalenia przekupniów galicyjskich.

Wiedeń 9-go listopada. (*T. pr. Kur. War.*) — Sprawozdawcą jeneralnym budżetu zostanie poseł Szczepanowski.

Berlin 9-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* potwierdza, że poseł niemiecki w Petersburgu, jen. Schweinitz, z końcem bieżącego albo początkiem przyszłego roku ustąpi; następca jeszcze nie naznaczony.

Madryt 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Bilbao pijani karliści wydawali z balkonu okrzyki: „Niech żyje Karol XII-ty!" Policja aresztowała ich.

Belgrad 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd zaciągnął we Francji pożyczkę dziesięciomiljonową.

Belgrad 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Na prefekta w Jesienicy wykonano zamach. Cztery razy strzelano w nocy do jego łóżka. Prefekt, w porę ostrzeżony, nie spał jednak w łóżku i przez to ocalał.

Berlin 9-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 201.—)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 201.—)

Z SĄDÓW.

Nieboszczka przed sądem.

I-szy wydział sądu okręgowego tutejszego przystępuje jutro do sądzenia ciekawej sprawy Izabeli Chłusowiczowej, dawnej obywatelki m. Warszawy, a od kilku lat w grobie spoczywającej, oskarżonej o sfałszowanie (za życia, rozumie się) kwitu depozytowego na rs. 9,000.

Śledztwo sądowe wznowione zostało na żądanie sukcesorów nieboszczki, którym chodzi o przywrócenie honoru oskarżonej.

Do sprawy zawezwano kilkunastu świadków, należących przeważnie do rodziny nieboszczki, a mianowicie: Marję Sadowską, Katarzynę Mokrzyńską, Antoniego Mokrzyńskiego, Edwarda Bongara, Helenę Zaczkiewiczową, Stanisława Starzyńskiego, Wandę Jaworską i wielu innych.

W obronie nieboszczki przemawiać będzie stawający w sprawach karnych, Lewin. *A.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. Kozl.*—Uwzględnimy.

— *Drugiemu pokoleniu (sześciu kielczankom).*

Mową bogów, aż w sześć naraz,
Przysyłacie zapytanie.
Pośpieszamy tuż ze szczerą
Odpowiedzią, piękne panie:

„Od lat wielu mądrość ludu
Złote słowa wszak wyrzekła,
Że... ciekawość, nawet w Kielcach,
Pierwszym stopniem jest do piekła..."

— *Prenumeratorowi z Alei, robotnikowi.*— W plotkach tych niema ani słowa prawdy.

— *Nieobeznanemu.*—Są—nie stosuje się.

— *Stałemu czytelnikowi w Rożkach.*— Sarah Bernhardt nigdy w Lublinie nie była.

— *Prenumeratorowi w Łodzi.*—Pisze się influenza, czyta się influenca; jest to termin lekarski włoski, oznaczający właściwie grypę.

— *Panu Janowi Czer. w Łowiczu.* — Powinno się pisać *musztra.*

— *Pani W. S., prenumeratorce.* — 1) Może o tyle, o ile są miejsca wakujące. 2) Po ukończeniu mogą wstępować do wymienionych zakładów, lecz muszą zdawać, na równi z innymi kandydatami, egzamin weryfikacyjny z nauk matematycznych, fizyki i chemji. 3) Łatwiej jest zdawać egzamin po ukończeniu gimnazjum, w każdym razie bowiem nauki tam wyżej stoją, niż w wyższej szkole rzemiosł w Łodzi, której zadaniem jest kształcić wychowańców w kierunku praktycznym.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Juljanowi G. w Kijanach.*—Początkowe numery powieści „Na fali" zupełnie wyczerpane.

GIEŁDA.

Warszawa 9-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 200.87½ i 201, co się równa kursom 49.77½ i 49.75 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy berlińskiej jest mocna. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.08½ w poszukiwaniu i po rs. 10.10. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.80 (równia 200·80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę wobec obaw zniżki kursu rubla w Berlinie do 49.90 (t. j. 200.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. **Sprzedano dostawy** z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 49.77½ i 49.80 i w końcu b. m. po 49.72½, 49.75, 49.77½, 49.80 i 49.82½ i z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca b. m. po 49.87½ i z tymże terminem według woli zbywającego po 49.70.

Waluty obce w średnim **ruchu. Krótkim Berlinem obracano** po 49.80, 49.82½, 49.85, 49.87½ i 49.90, przeważnie jednak po kursach 49.82½, 49.85 i 49.87½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.60, 49.62½, 49.65, 49.67½, 49.70, 49.72½ i 49.75. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.11, na Paryż 40.55 i na Wiedeń 85.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian Żądano za listy likwidacyjne po 99.10 i 98.85, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.65 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 98.50 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich po 191.50. Pożyczki **wewnętrzne 4%** z roku 1887-go wszystkich czterech seryj starano się zbyć po 95.25, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.50 I-ej ser. i po 102.10 cztery następne serje, a umieszczono kilka tys. rubli najmłodszej serji po 101.90. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 101.60 IV s., i po 101.30 V i VI-ej ser., a wzięto kilka tys: IV-ej serji po 101.30 i 100.35, oraz kilkadziesiąt tys. V i VI-ej s. po 101.10, 101.15 i 100.20, a także kilkanaście tys. tychże seryj z ośmiodniową dostawą po 101.

Listów 6% zastawnych kaliskich kupiono kilka tys. po 104.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.95, za Londyn krótki 10.10, za Paryż krótki 40.45 i za Wiedeń krótki 85.—. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9-ym listopada. — Dowóz zboża na targ dzisiejszy był bardzo ograniczony. Pszenicy ofiarowano zaledwie 200 korcy. Usposobienie spokojne, za średnią białą płacono 6.35—6.40, wyborową i pstrą ordynaryjną wcale się nie zajmowano. Żyta wystawiono na sprzedaż 700 korcy. Usposobienie nie zmienione, ceny stałe, płacono za wyborowe 4.85 do 4.92½, za średnie 4.85 do 5 rs. ordynaryjne bez ruchu. Dowóz owsa wynosił 500 korcy, notowania mocno się trzymają, płacono po 2.95 do 3.25 stosownie do gatunku. Za małą partję grochu osiągnięto 6.50 za gatunek średni.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 8-go listopada 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	1	„	1	49	„
Mąki żytniej	—	„		5	„
Mąki pszennej	—	„		8	„
Kaszy jaglanej	1	„	2	140	„
Kaszy gryczanej	—	„		5	„
Ryżu	—	„		1	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	—	„	1	18	„
Grochu	—	„		7	„
Gryki	—	„	1	1	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		1	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		10	„
Cukru	—	„		2	„
Rodzynków	—	„		—	„
Kukurydzy	—	„		—	„
Mąki kukur.	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	2	wag.	5	262	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	73	do	85	„	„
Jęczmień	od	73	do	93	„	„
Owies	od	77	do	95	„	„
Kasza jaglana	od	99	do	108	„	„
Gryka	od	95	do	100	„	„

Odesa 1-go listopada. — Na odeskim rynku zbożowym w ciągu ubiegłego tygodnia żadne większe zmiany nie zaszły; usposobienie jest dość mocne, przy pewnej nawet zwyżce cen pszenicy i żyta, aczkolwiek obroty są dotąd nieznaczne. Ceny są następujące: Pszenica sandomierka biała (9 pud. 10 f. do 9 pud. 20 f.) 89 do 96 kop., ozima żółta (9 pud. 10 f. do 9 pud. 20 f.) 86 do 104 kop., ozima czerwona 86 do 106 kop., bessarabska 80, 88 do 104 kop. Girka 80, 85 do 95 kop. Żyto 73 do 83 kop. Owies 60 do 80 kop. Jęczmień 52 do 54 kop. Rzepak letni 120 do 125 kop. Rzepak zimowy 130 do 135 kop. Len 147 do 152 kop. Kukurydza 62 do 63 kop. za pud.

Cement. Sezon budowlany ma się już ku końcowi, fabryki też na krótki tylko jeszcze czas są zajęte. Ceny niezmienione. Nowych zamówień napływa coraz mniej.

Naffa w usposobieniu bardzo mocnem, przy dużym ruchu i podwyższonych cenach. W ciągu kilku dni cena w Carycynie podniosła się od 29 do 30 kop. za pud, co wywołało też ruch zwyżkowy na rynku warszawskim, gdzie cena podniosła się do rs. 1.18 za pud franco rezerwoar. W Carycynie daje się bardzo uczuwać brak cystern, co w wysokim stopniu wpływa na wzmocnienie rynku.

Cukier. Petersburg dnia 29-go października. — Tydzień ubiegły na petersburskim rynku cukrowym przeszedł spokojnie, gdyż odbiorcy nie chcieli się zgodzić na wyższe żądania posiadaczy towaru i zakupywali tylko niezbędnie potrzebne ilości. Mączki cukrowej krystalicznej w russkim towarze sprzedano kilka beczek po rs. 5.60, a w polskim towarze kilka wagonów po rs. 5.50. Na dostawę nie zrobiono nic wcale Mączki mielonej sprzedano drobnostkę po rs. 6 do 6.10. Rafinady mają stale dobry odbyt.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 27-go października 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
85	N.-Kroch.	Kamińska K.	Mąż nieobecny dz. dr. 5-ro.
5	Pańska	Wieruch Mich.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
27	Chłodna	Tokarski And.	Żona chora, dzieci dr. 6-ro.
21	Chłodna	Chmurzewska	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
18	Chmielna	Szedel Marja	Mąż zaniewidział dz. dr. 3.
22	Browarna	Busze Marja	Chora, mąż w Brazylji, dzieci drob. 5-ro.
36	Ząbkows.	Wagner Józefa	Wdowa, dz. dr. 4-ro, matka st.
13	Zajęcza	Jaworucka E.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
92	Czerniak.	Myszkowska	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 6, matka stara.
40	Ząbkows.	Keller Klem.	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
5	Boleść	Kliniewska K.	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.
65	Nowolipie	Orłowski Ant.	Wdowiec, dz. dr. 4-ro.
15	Burakow.	Samorajczyk	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
42	Smocza	Godziszewska	Chora wraz z mężem dz. dr. 4.
14	Senatorsk.	Słowik Bron.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie o podręczniku naukowym Reussnera. 4059

— Dentysta ***J. Baumgart*** Marszałkowska 147 róg Próżnej. 4003

Dr JELENKIEWICZ

przeprowadził się na ulicę Marszałkowską nr 91. Przyjmuje do 10 zrana i od 4—6-ej po poł. Ambulatorjum dla niezamożnych chorych otwarte od godziny 12—2-ej po poł. 4123

— ***Największy*** wybór ***Narzędzi chirurgicznych,*** tak własnej fabryki, jako i zagranicznych po cenach jaknajniższych u

J. JODŁOWSKIEGO

Główny skład pod osobistym kierunkiem. ***Marszałkowska nr 137.*** Filja ***Bielańska*** nr **5.** Cenniki ilustrowane wysyłam franko. 4028

4062 Dr ***J. Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjm. z chorobami ***skórnemi i wenerycz.*** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

— W Instytucie Leczniczo-Gimnastycznym Stanisława Majewskiego Nowy-Świat 5, lekcje gimnastyki higienicznej, fechtunku na pałasze i szpady w towarzystwie zbiorowem, udzielają się do 10-ej wieczorem. 4124

— ***Pierwszy w Warszawie,*** z dozwolenia władzy mający prawo zajmować się

Zakład Pogrzebowy

J. PEŁCZYŃSKIEGO

Nowy-Świat nr 50.

Załatwia najakuratniej pogrzeby, ekshumacje i przewożenie zwłok. Sprzedaje najtaniej trumny, sarkofagi, wieńce, szarfy, żałoby, kapelusze, welony. ***Największy wybór.*** 4140r

Nagrody Rs. 2,000

temu, kto przyczyni się do odnalezienia całkowitej kradzieży, dokonanej w domu nr 1401A przy ulicy Marszałkowskiej. Skradziono listy m. Warszawy serji 3-ej nr 111328 na 1000 rs., serji 5-ej nra 300291, 303540 i 305845 na 1000 rs. Listy likwidacyjne Królestwa Polskiego nra 11317 i 16781 na 1000 rs. oprócz tego brylanty wysokiej wartości.

1552r ***Felicjan Jankowski.***

LECZNICA 4114
dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.

Przyjęcie codziennie od 9—10-ej i od 12—1-ej. Opłata za poradę kop. 40. W niedziele bezpłatnie.

— Pp. członkowie warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego proszeni są o wymianę kwitów z opłaconej składki za kwartał III-ci i VI-ty r. b. na nowe w kancelarji Towarzystwa. Złożone kwity mają służyć jako dowody do skontrolowania inkasenta. Nowe kwity, oprócz podpisu kasjera, opatrzone są pieczęcią „W. T. W. Sprawdzono". 1580r

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego miasta Kalisza

podaje do wiadomości, że w X losowaniu listów zastawnych Towarzystwa odbytem w dniu 15 (27) października 1892 r. wylosowane zostały następujące listy:

Na 1,000 rs. nra: 172, 269, 345.
Na 500 rs. nra: 2,205, 2,278.
Na 250 rs. nra: 4,036, 4,238, 4,337, 4,354.
Na 100 rs. nra: 6,199, 6292.

Wypłata należności za powyższe listy dopełniać się będzie w kasie Towarzystwa i w banku Handlowym warszawskim, poczynając od dnia 18 lutego (1 marca) 1893 roku, lub też na żądanie wcześniej, za potrąceniem dyskonta w stosunku 5% rocznie.

Powyższe listy przedstawione być winny do wypłaty z 6 kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów, po strąceniu z niej 5% na podatek, potrąconą zostanie z należności za listy zastawne.

Dyrekcja nadmienia, że z poprzednich losowań pozostały dotąd niewypłacone następujące listy zastawne:

Na 1,000 rs. nra: 275, 357 z 7 kuponami.
Na 250 rs. nr: 4,254 z 9 kuponami, nra: 4,070, 4,166, 4,416 z 7 kuponami.
Na 100 rs. nr: 6,381 z 9 kuponami, nra: 6,337, 6,383 z 8 kuponami, nra: 6,086, 6,241, 6,398 z 7 kuponami.

Kalisz, dnia 28 października 1892 r.

1582r Prezes ***S. Repphan.***

ZARZĄD
Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych Wyznania Mojżeszowego

zawiadamia pp. członków, że w ***sobotę,*** dnia ***12*** b. m., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się pierwszy

WIECZOREK MUZYCZNY.

Pp. członkowie, życzący sobie wprowadzić damy należące do ich rodzin, zechcą się zgłaszać do lokalu stowarzyszenia w dniach 10 i 11 b. m., tj. we czwartek i piątek od godz. 8—10 wieczorem. 1583r

— Dentystka ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 4164

ZARZĄD
drogi żelaznej
WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

zawiadamia, że od dnia 1 (13) listopada r. b., wprowadzony zostaje zimowy rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

Linja Praga-Brześć.

I. Pociągi pocztowe nr 4 i 3 z wagonami wszystkich trzech klas i wagonem sypialnym I i II klasy dla pasażerów bezpośredniej komunikacji i z wagonami tylko I i II klasy dla pasażerów miejscowej komunikacji.

Pociąg nr 4 odchodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 3 m. 30 po poł., z Siedlec o godz. 5 m. 57 po poł., z Łukowa o godz. 6 m. 48 wiecz.; przychodzi do Brześcia o godz. 9 m. 17 wiecz.

W odwrotnym kierunku:

Pociąg nr 3 odchodzi z Brześcia o godz. 8 m. 10 rano, z Łukowa o godz. 10 m. 52 rano, z Siedlec o godz. 11 m. 36 rano; przychodzi do Warszawy (Pragi) o godz. 2 po poł.

II. Pociągi towarowo-osobowe nr 6 i 5 z wagonami wszystkich trzech klas:

Pociąg nr 6 odchodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 11 m. 15 wiecz., z Siedlec o godz. 2 m. 38 w nocy, z Łukowa o godz. 3 m. 42 w nocy; przychodzi do Brześcia o g. 7 m. 2 rano.

W odwrotnym kierunku:

Pociąg nr 5 odchodzi z Brześcia o godz. 10 m. 45 wiecz., z Łukowa o godz. 2 m. 17 w nocy, z Siedlec o g. 3 m. 15 w nocy; przychodzi do Warszawy (Pragi) o godz. 6 m. 32 rano.

III. Pociągi towarowo-osobowe nr 8 i 7 z wagonami wszystkich trzech klas:

Pociąg nr 8 odchodzi z Warszawy (Pragi) o g. 9 m. 45 rano, z Siedlec o g. 1 m. 14 po poł., z Łukowa o g. 2 m. 21 po poł.; przychodzi do Brześcia o g. 5 m. 44 po poł.

W odwrotnym kierunku:

Pociąg nr 7 odchodzi z Brześcia o g. 11 m. 28 rano, z Łukowa o g. 3 m. 5 po poł., z Siedlec o g. 4 m. 6 po poł.; przychodzi do Warszawy (Pragi) o g. 7 m. 27 wiecz.

Oddział Brześć-Chełm.

IV. Pociągi pocztowo-towarowo-osobowe nr 3 i 4 z wagonami wszystkich trzech klas:

Pociąg nr 3 odchodzi z Brześcia o g. 8 m. 28 rano, przychodzi do Chełma o g. 1 m. 26 po poł.

W odwrotnym kierunku.

Pociąg nr 4 odchodzi z Chełma o g. 3 m. 58 po poł., przychodzi do Brześcia o g. 9 m. 2 wiecz.

Oddział Siedlce-Małkiń.

V. Pociągi pocztowo-towarowo-osobowe nr 4 i 3 z wagonami wszystkich trzech klas:

Pociąg nr 4 odchodzi z Siedlec o g. 6 m. 53 wiecz. przychodzi do Małkini o g. 9 m. 46 wiecz.

W odwrotnym kierunku:

Pociąg nr 3 odchodzi z Małkini o g. 7 m. 3 rano, przychodzi do Siedlec o g. 9 m. 56.

Godziny podług czasu miejscowego.

Szczegóły w afiszach.

Pociąg towarowo-osobowy nr 6 w dniu 31 października (12 listopada) r. b. wyprawiony będzie ze stacji Warszawa (Praga) podług zimowego rozkładu jazdy—tj. o g. 11 m. 15 wiecz., nie zaś o 11 m. 45 wieczorem. 1558r

— ***„Santal pur"*** kapsułki z najlepszego olejku santalowego ***(Ol. Santal. citr.)*** w niczem nieustępujące zagranicznym — poleca ***apteka L. Zielińskiego,*** magistra farmacji, ***Marszałkowska nr 153.*** Cena flakonu rs. 1. 1563r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Tak dawno jestem bez wiadomości; niewiedząc czy powróciłaś, pisać nie mogłem. Ja wyjeżdżałem, powróciłem onegdaj. Zmiłuj się, napisz słowo.

4166 Nałęcz.

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY „Kurjera Świątecznego."

Na rok **1893** wyszedł z druku i zawiera, oprócz części kalendarzowej, tekst literacki, złożony z utworów **Fantazego. Klemensa Junoszy, Mikada, Paul de Cosia, Świątecznego** i innych, ozdobiony licznemi **rysunkami Fr. Kostrzewskiego, A. Mucharskiego, W. Nawojewskiego, I. Pankiewicza, H. Piątkowskiego** i innych. Format Kalendarza 8-ka duża, odbity na papierze welinowym.

Cena kop. 30, z przesyłką kop. 40. 1562r

Wyszło z druku:

„O środkach ochronnych od chorób wenerycznych"

przez **D-ra Kadlera.**

Do nabycia w księgarniach po kop. 75 za egzemplarz. 1905

Poszukuje się Przedstawiciela

w większem mieście Państwa Russkiego przez jeden ze znaczniejszych domów fabrykujących **Cognac,** za wysoką prowizją. Najlepsze referencje pożądane. Oferty pod lit. **X. N. 2283** do **Rudolfa Mosse w Hamburgu.** 1567R

Kartofle Komorowskie,

zamawiać można u rządcy domu przy ulicy Złotej Nr 22. Amerykany, Szampion, Imperjal, po rs. 2 kop. 40. — Łaciaki po rs. 2 kop. 70 za korzec. 1876

PIERZE.

Znaczna fabryka pierzy poszukuje bliższego stosunku, celem nabywania towaru surowego.—Oferty pod lit. **J. 3747 do Rudolfa Mosse** w Kolonji. 1566R

O S O B A 1565R

wysoko wykształcona, w średnim wieku, posiadająca francuzki i niemiecki język, znająca dobrze zarząd domowy oraz wszystko co wchodzi w zakres działalności kobiecej, z doskonałemi świadectwami, szuka posady samodzielnej lub do towarzystwa starszej osoby albo dorosłej panny. — Oferty przyjmuje **Biuro ogłoszeń w Warszawie, Senatorska 26,** dla S. D. L. W.

Eksport produktów russkich do Hamburga.

Dom hamburski poszukuje odpowiedniego stosunku do sprowadzania na rachunek własny ewentualnie w komis towarów. Pierwsze referencje.—Oferty pod Ho 7963 do **Haasenstein et Vogler A.G. w Hamburgu.** 1572R

Zgubiono DOWÓD

Domu Bankierskiego H. Wawelberga, na złożone rs. 100 I przem. 1864 r., ser. 11177/37
„ 100 II prem. 1866 r., ser. 5062/41
„ 200 4% Pożyczki wewnętrznej 26883, 26592.—Izrael Majer Frażan, Bagno № 3. 1904

1901 **NA CZASIE.**

Drzewo opałowe wszystkich gatunków, najtaniej w składzie drzewa i desek M. Goldberga, Dzika Nr 60 (róg Nizkiej).

NA WYSTAWĘ W CHICAGO DO AMERYKI DLA PODRÓŻUJĄCYCH

Wyszło z druku i jest do nabycia w księgarniach IV wydanie podręcznika p. t.

„NAJLEPSZA METODA"

Reussnera dla samouków z objaśnieniem wymowy i dosłownem tłomaczeniem do nauczenia się po **angielsku** czytać, pisać i rozmawiać **bez nauczyciela w 24-ch lekcjach**. Jest to najpraktyczniejszy i najtańszy podręcznik, szczególnie dla osób udających się **na wystawę do Chicago** lub w ogóle **do Ameryki**. O praktyczności i użyteczności tego dziełka świadczy samo wyczerpanie 8-ej edycji w niespełna pół roku, zatem w r. b. wyszło z druku powtórne wydanie. Cena egzemplarza **75 kop. (pocztą 85 kop)**, w oprawie 90 kop. (pocztą 1 rs. 05 kop.)—z 400 obrazkami do nauki poglądowej. w 5-ciu językach 1 rs. 50 k. (pocztą 1 rs. 60 k.).—Wkrótce rozpocznie się druk **KURSU DRUGIEGO** powyższej metody i obejmować będzie przeważnie ćwiczenia konwersacyjne i wzory listów angielskich bez gramatyki, również z objaśnieniami wymowy, akcentowania i dosłownem tłomaczeniem. Wychodzić będzie w listach, czyli zeszytach.—O bliższych warunkach ogłosi się w gazetach swego czasu.
Skład główny u autora (Reussnera) przy ul. Marszałkowskiej 142 w Warszawie.
1839

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się przed tąż Radą publiczna in plus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu, na sprzedaż każdego oddzielnie z wymienionych niżej dziesięciu porębów rożnego gatunku i wymiarów drzew nasiennych i rezerwowych w lasach dóbr Mienia i Piaseczno, w powiecie Nowomińskim, gub. Warszawskiej położonych i do szpitala św. Ducha w Warszawie należących, od następujących summ, ustanowionych do tej licytacji jako praetium. za rzeczone poręby drzew, a mianowicie:

1) porębie № 1, z 1892 r., w Okręgu II, obrębu Kokoszki, zawierającego 350 sztuk drzew, od summy rs. 1,400.
2) porębie № 2, z 1892 r., w Okręgu II, obrębu Kokoszki, zawierającego 603 sztuk drzew, od summy rs. 700.
3) porębie № 3, z 1892 r., w Okręgu II, obrębu Kokoszki, zawierającego 385 sztuk drzew, od summy rs. 475,
4) porębie № 1, z 1892 r., w obrębie Grabina pod Hutą, zawierającego 753 sztuk drzew, od summy rs. 1,600.
5) porębie № 2, z 1892 r., w obrębie Grabina pod Hutą, zawierającego 688 sztuk drzew, od summy rs. 1,200.
6) porębie № 1, z 1892 r., w Okręgu II, obrębu Huta, zawierającego 567 sztuk drzew, od summy rs. 2,000.
7) porębie № 2, z 1822 r., w Okręgu II obrębu Huta, zawierającego 200 sztuk drzew, od summy rs. 650.
8) porębie № 3, z 1892 r.. w Okręgu II, obrębu Huta, zawierającego 828 sztuk drzew. od summy rs. 2,000.
9) porębie № 1, z 1892 r., w Okręgu II Jagodne, obrębu Piaseczno, zawierającego 363 sztuk drzew, od summy rs. 1,100.

Mający zamiar przystąpić do rzeczonej licytacji, winien w terminie wyżej oznaczonym przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanych kopertach, oddzielnie na każdy z wymienionych porębów drzew, deklaracje na papierze zwyczajnym, napisane podług ustanowionego wzoru, bez poprawek i podskrobań i dołączyć vadium w wysokości 10% od summy zaofiarowanej w deklaracji za dany poręb drzew, gotowizną lub też papierami procentowemi, na kaucje przez Władze Rządowe przyjmowanemi.

Wykaz szacunkowy wystawionych na sprzedaż drzew, warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, a nadto rzeczony wykaz szacunkowy znajduje się do przejrzenia u leśniczego lasów dóbr szpitalnych Mienia i Piaseczno w Mieni.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**.
1528r Sekretarz Rady **Lechowicz**.



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 1570R



Wynalazca „Capillifera"

Przygotowanie i sprzedaż dozwolone na ogólnych zasadach handlu

CAPILLIFER

niezawodny środek wzmacniający bezzwłocznie cebułki włosowe

i niszczący **łupież**, wskutek czego rosną **gęste i mocne włosy**. Ceny flakonów stałe: rs. **1** kop. **20**, **2** i **3** ruble. UWAGA: Każdy flakon powinien być zaopatrzony przy korku i denku jednakowemi markami, portretem, № 1036 i własnoręcznym podpisem. Na Warszawę wyłączna sprzedaż u wynalazcy **T. L. GRABOWSKIEGO, Aleja Jerozolimska № 70, m. 17.** 1574R

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne",

Directeur Gérant Eugène Gibert,
Izmailowski Prospekt Nr 27,
Medal złoty, Paryż 1889 r.

WODA CHINOWA do włosów.

Zarząd Medycyny St.-Petersburski upoważnił na zasadach ogólnych handlu, do wyrabiania i sprzedaży wody powyżej wymienionej, jako nie zawierającej w sobie żadnych szkodliwych pierwiastków.

Woda Filodore.—Woda Toniczna.

Champouigne (essencja z mydła) do mycia głowy).



Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną, tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 1564r



Ogólnie znane i zasługujące na uwagę w całej Rossji i Królestwie Polskiem jest

MUZEUM-PANOPTICUM SZULTZE-BIEŃKOWSKIEJ,

ulica Królewska, dom Granzowa.

Przeszło 1,000 przedmiotów.

Różne nowości. — Gabinet śmiechu. — Wielka Diorama świata i t. p. Oddział grawera z Paryża— Pana Szeszno i wiele innych nowości.

Oprócz tego bogaty **Gabinet Anatomiczny** otwarty dla dorosłych, dla dam w Piątki. Wejście 10 kop.—**Wejście do Muzem 20 kop.** 1851

Nauka i wychowanie.

A. Gałeckiej specjalne szkoły kroju, szycia damskiego, Marszałkowska 94, Podwale 10, każda osoba po ukończeniu nauki powinna nabyć książkę podręcznik, aby mieć zasadę i możność szukania pomocy w razie zapomnienia jakiego szczegółu, inaczej nauka nie ma wartości. 35147

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 36241

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 32116

Do dziewczynki siedmioletniej potrzebną jest na demi-place rodowita francuzka, z dobrym akcentem, do udzielania lekcyj i konwersacji francuzkiej. Wiadomość: ulica Bracka № 4, m. 4, od 9—12 w połud. 36521

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 64, I-sze piętro. 36565

Lekcje rysunku z gipsów i z natury, malowania z modeli gipsowych i żywych, oraz na porcelanie, szkle, glinie, atłasie, aksamicie, drzewie udzielam. Karolina Szmurło. Zielna № 27, mieszk. 1. Zastać można pomiędzy godziną 12-tą a 2-gą. 35153

Nauczycielka muzyki udziela lekcje u siebie i na mieście. Wiejska 3, mieszkania 18, do 12-tej. 36457

Osoba z świadectwem konserwatorjum, uczennica Michałowskiego, poszukuje demi-place oraz lekcyj na przystępnych warunkach. Przyjmuje od 5—7 w składzie fortepianów Gebethnera, ulica Krakowskie-Przedmieście № 40. 36169

Potrzebna guwernantka, russka, z muzyką, na wyjazd. Wiadomość: Piękna № 46, mieszkania 7. 36329

Potrzebna jest nauczycielka do dzieci. Wiadomość: ul. Bednarska № 8, m. 18. 36338

Potrzebna nauczycielka, gruntownie znająca języki: polski, russki, niemiecki i francuzki, na demi-place. Wiadomość: Królewska 39, mieszk. 6, pomiędzy 4—6. 36558

Potrzebny na wieś nauczyciel, do przygotowania na świadectwo wojskowe. Oferty przyjmuje Kurjer „Świadectwo." 36535

Potrzebny chłopczyk lub dziewczynka, do wspólnej nauki francuzkiego, 5 rs. miesięcznie. Smolna 11, m. 4. 3627r

Potrzebna nauczycielka z polskim, russkim, niemieckim i francuzkim językiem. Oferty: „N. N., Grodzisk, droga wiedeńska. 36151

Student-matematyk potrzebny od 7—9 wieczorem. Zgłaszać się w tychże godzinach. Grzybowska 31, m. 6. 36182

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, przysposabia do gimnazjum. Złota 44 d., mieszkania 11. 3615r

Student poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Oferty u stróża: Krucza 11. 36492

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje korepetycyj lub lekcyj—zajmować się może przed i po południu. Sub „Studentowi:" Żórawia 8, m. 11. 3616r

Student, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Złota 32, m. 2. 36394

W szkole froeblowskiej Marji Słomczyńskiej, Złota 28—przyjmuje dzieci od lat 3-ch. 35646

Doniesienia osobiste.

„Aneta 200", Miron w Warszawie na listy poste-restante czeka odpowiedzi. 36541

Kawaler lat 37, z ładnej rodziny, administrator dóbr za Bugiem, pragnie poślubić pannę lub wdowę przyzwoitą, dobrze wychowaną, niekoniecznie młodą ani ładną, lecz posiadającą do 15,000 rs. posagu. Oferty dla „Sarjusza" składać poste-restante Warszawa z zawiadomieniem w Kurjerze. Rzecz traktuję poważnie. 36399

List dla „Troskliwej matki" wysłany za okazaniem kwitu 31635. 36473

Listy wysłane: „Kijów W. W.", „Wymarzonej" i „Ady 23." 36472

List dla 15,000 rs. na poczcie. 36540

List dla „Heleny A." adresowany po russku od S. T. do Piotrkowa wysłany. 36519

Listy dla Mefistofelesa, Tulipana, Remontoir № 10601 powtórnie wysłane. 36596

Panna zacnej rodziny, młoda, przystojna, elegancka, bardzo inteligentna, praktyczna, usposobienia łagodnego a wesołego, chciałaby wyjść za mąż za kawalera lub wdowca (bruneta albo szatyna), do lat 40, wykształconego, prawego, ze stanowiskiem. Adresować proszę: Warszawa poste-restante „Prawdą a pracą." 36425

„Pracą a prawdą" pilny list. „Gozdawa." 36452

Polak, kawaler, z dobrem nazwiskiem, wychowaniem i wykształceniem, posiadający w Poznańskiem dość znaczną dzierżawę majątku ziemskiego, poszukuje w braku stosunków towarzyskich w Królestwie, na tej drodze towarzyszki życia. Panny skromnie wychowane, posiadające 25,000 rs. posagu, mające zamiar wyjść za mąż na wieś, zechcą swe contrpretensje przesłać pod adresem: Jerzyce (Jersitz) p. Poznań poste-restante W. S. S. Za dyskrecję ręczę honorem. 36421

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom-pszczelarz, kawaler, potrzebuje posady zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami J. J. 36504

Bona niemka w średnim wieku poszukuje na godziny zajęcia; może się też zająć gospodarstwem. Hoża 6, m. 7. 36496

Biedna stara nauczycielka prosi zacnych dam o skromny obiad lub marki do tanich kuchni. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bóg zapłać." 36525

Człowiek młody, żonaty, katolik, poszukuje posady kontrolera, inkasenta, rządcy domu lub tym podobnej. Kaucji posiada rs. 300. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. A. B. 36506

Gospodyni zdolna do gospodarstwa wiejskiego. Bracka № 20, m. 10. 36461

Gospodyni znająca się na kuchni doskonale oraz prasowaniu bielizny męzkiej, poszukuje odpowiedniego miejsca do pojedyńczej osoby od 1-go grudnia. Adres: stacja Sosnowice poste-restante. 36478

Gorzelany wykształcony w Niemczech, obznajmiony z najnowszym systemem drożdży, poszukuje zajęcia. Oferty do Kurjera sub „Gorzelany." 36508

Krawiec męzki, po długoletniej praktyce po za granicami, a przeważnie we Francji, pragnie zająć miejsce krojczego w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Krawca." 36460

Inteligentna panienka poszukuje miejsca do dzieci za bonę. Wilcza 27—10. 36507

Handlowiec ze znanej i zacnej rodziny, specjalista w branży płóciennej, manufakturnej i konfekcyjnej, z praktyką 10-letnią, posiadający chlubne świadectwa pierwszorzędnych firm, przebywający od lat 4-ch w Cesarstwie, pragnie zmienić posadę od Nowego Roku. Uprasza pp. kupców o zawiadomienie pod lit. „K. M." w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, lub Wilno poste-restante. 3596r

Lekarz poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty: Warszawa, Senatorska 26, Biuro ogłoszeń „Lekarz." 3625r

Młody człowiek, pobieżnie obznajmiony z czynnościami notarjalnemi, prosi WW. Panów rejentów warszawskich o odpowiednie zajęcie. Łaskawe oferty WW. Panowie raczą nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Notarjat G. R." 36000

Młodsza umiejąca prać i szyć poszukuje obowiązku. Kiosk, Marszałkowska róg Hożej. 36246

Młody człowiek, kawaler, katolik, z kilkoklasowem wykształceniem, posiadający języki: polski, russki, niemiecki i w części francuski oraz podwójną buchalterję, poszukuje posady pomocnika buchaltera. Oferty adresować: Lublin poste-restante W. D. 36477

Niemka w średnich latach, wykształcona, poszukuje miejsca za gospodynię. Miodowa 15, sklep z pieczywem. 36443

Osobe posiadająca muzykę ma wolne godziny. Ciepła 10, m. 14. 36455

Osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku gospodyni lub do pojedyńczej osoby do wszystkiego.— Krucza 12, m. 16. 36491

Osoba posiadająca francuski, a po części i niemiecki, poszukuje zajęcia kasjerki lub sklepowej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 66. 36564

Osoba inteligentna, energiczna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem i gospodarstwem lub zajęć sklepowych. Świadectwa chlubne. Adres: Żelazna № 93, mieszkania 18. 36223

Panienka młoda, posiadająca języki, szuka miejsca do sklepu lub cukierni. Złota 20, m. 6. 36144

Rządca gospodarczy, lat 34, żonaty, dzietny, dokładnie znający swój fach, chcący i umiejący pracować, poszukuje obowiązku od lipca 1893 roku. Lewicki, Skierniewice. 36300

Szukam posady inkasenta, magazyniera, dam kaucję. Mieszkam: Chmielna 48, mieszkania 7. 36557

Szanownych i łaskawych chlebodawców prosi i błaga o jakie zajęcie człowiek familijny, b. biedny, zdolny i pracowity. Wiadomość o proszącym u rządcy domu, ulica Bugaj 5. 36488

Uczeń 4-ej klasy poszukuje odpowiedniego dla siebie zajęcia na wyjazd lub w Warszawie. Oferty proszę składać w Kurjerze „Uczeń." 36224

Wykwalifikowany subjekt, lat 32, poszukuje posady od Nowego Roku, zarządzającego, kasjera, magazyniera, inkasenta w handlu lub innej branży; może złożyć kaucji rs. 500. Oferty proszę przesyłać: Sosnowice, sklep spożywczy d. ż. w. w. pod lit. W. B. 36538

b) Zaofiarowane.

Bona polka potrzebna z szyciem. Wiadomość: Wspólna № 5, mieszk. 13. 35991

Bona niemka z russkim potrzebna. Nowy-Świat 60, mieszkania 5. 36197

Cukiernik do szprycowania na pierniku figur i ozdób potrzebny zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 13. 36572

Chłopiec jako uczeń znajdzie pomieszczenie w zakładzie introligatorskim. Plac Żelaznej Bramy, dom Ehrlicha № 2. Tamże przyjmują się książki do oprawy po b. niskich cenach, szkolne od 10 kop. 35390

Doktor, polak, potrzebny do miasteczka gubernji podolskiej, odległego od stacji Krzyżopol 8 wiorst. Pensji 300 rs. rocznie. Szczegóły listownie. Wiadomość u aptekarza w Żabokrzyczu. 35685

Potrzeba bony niemki, korepetytora i ucznia do handlu. Wiadomość: Olszewski, Elektoralna 47. 36439

Potrzebna jest prasowaczka koszularka na wyjazd do Moskwy. Wiadomość: Świętokrzyzka № 38, Pralnia Tyrolska. 35947

Potrzebna freblówka polka na demi-place. Zgłaszać się można codziennie do 12-ej w południe na ul. Wielką 49, m. 2. 36391

Panienki od lat 16 mogą znaleźć zajęcie w fabryce koronek M. S. Feinkinda przy ul. Świętojerskiej № 10. Dowiedzieć się można w kantorze fabrycznym, zrana do godziny 10-ej. 36370

Potrzebni uczniowie do introligatora. Długa 19, m. 17. 36435

Panna umiejąca szyć dobrze rękawiczki na maszynie Englera, potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Praga, Wołowa № 50, m. 15. 36364

Potrzebne panny do kwiatów kompletnie uzdolnione, podręczne i do nauki. Nowolipie 54, m. 33. 36445

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.— Pracownia Zielińskiej, Aleja Jerozolimska 78, mieszk. 14. 36570

Potrzebne panny i czeladzie do okryć za dobrem wynagrodzeniem. Daniłowiczowska 4, m. 2, Grabowski. 36577

Potrzebne maszynistki do szycia koszul męzkich i dziurkarki. Leszno № 18, mieszkania 25. 36574

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15l at Bielańska 22. 36575

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka lub podręczna. Chmielna 76, m. 24. 36579

Potrzebna jest niemka do konwersacji za obiady. Jerozolimska 33, mieszkania 6, od 4—6-ej. 36442

Potrzebne panny do kołnierzy i mankietów. Mostowa № 16, m. 4. 36446

Potrzebne zaraz zdolne panny do znaczenia bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Leszno № 17, m. 6. 36454

Potrzeba zaraz zdolnych prasowaczek do drobiazgów. Pralnia Warszawska, Nowy-Świat 4. 36459

Potrzebne uczennice do robót włóczkowych. Żórawia 13—13, do 11-ej. 36464

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie Singera. Ul. Bugaj № 8, stróż wskaże. 36475

Potrzebna panna zdolna do rękawów i podręczna do staników. Nowogrodzka 13, mieszkania 3. 36476

Potrzebna zaraz izraelitka do zajęcia się gospodarstwem przy młodem małżeństwie. Wiadomość: Senatorska 3, w sklepie mydlarskim, między 10—12-tą w południe. 36486

Potrzebna zdolna podręczna. Mazowiecka № 5, stróż wskaże. 36503

Potrzebne są podręczne i uczennice do kwiatów. Leszno 3, m. 4. 36505

Poszukuję ajenta do zbierania ogłoszeń.— Leszno 23, m. 3. 36511

Poszukuje się młodej, inteligentnej, pojedyńczej osoby do konwersacji russkiej lub francuskiej, gdzie zarazem możnaby się stołować w cenie 45 kop. za obiad. Oferty poste-restante „Alfred 246." 36500

Potrzebna zaraz na wieś osoba w średnim wieku, znająca się na szyciu, do dozoru nad dziećmi. Wiadomość: Zielna 32, mieszkania 3, między 2 a 5-tą po południu. 36636

Potrzebne zdolne do krawieczczyzny i uczennica. Nowy-Świat 48. 36583

Podręczne do spódnic zaraz. Nowolipie 3, parter, front. 36580

Potrzebne są panny kompletnie uzdatnione do bielizny, maszynistka i podręczna. Niecała № 12, m. 15. 36560

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Grzybowska 29, m. 10. 36551

Potrzebne są zdolne panny do staników i spódniczarki. Marszałkowska 142, M. Godlewska. 36545

Przyzwoity młody człowiek może mieć miejsce w szkole fechtunku J. Michaux, Świętokrzyzka 29. Wiadomość od 9 do 10-ej zrana. 36533

Potrzebna sklepowa z kaucją do sklepu spożywczego. Wiadomość: ulica Przyokopowa № 16, m. 8. 36524

Panny zdolne i podręczne potrzebne do pracowni sukien Rawskiej. Przechodnia 1, m. 3. 36523

Potrzebna zaraz podręczna do krawieczczyzny i uczennica. Ul. Graniczna № 11, parter. 36584

Potrzebna maszynistka do bielizny. Niecała № 6, m. 12. 36599

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki. Marszałkowska 135—11, Chełmicka. 36597

Potrzebna zdolna staniczarka i podręczna do spódnic. Marszałkowska 145, mieszkania 35. 36593

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Daniłowiczowska 4, m. 32. 3624r

Potrzebna zaraz dobra maszynistka do pończoch. Sienna 17, m. 14. 3622r

Potrzebna niemka do dwumiesięcznego dziecka, posiadająca dobre świadectwa, do Rosji. Kościelna 10, m. 8. 3617r

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia, chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 36056

Rządca z kaucją 1,500 rubli do dużego majątku potrzebny zaraz. Osobny dom z ogrodem. Wyłączne prawo polowania. Wiadomość: Zgoda 5, mieszkania 8, od g. 5—6-ej wieczorem. 3614r

Sklepowa potrzebna zaraz do handlu kolonjalno-spożywczego. Wiadomość: ul. Podwale № 10, w kawiarni, od 11—1-ej. Kaucja rs. 100. 36369

Subjekt felczerski potrzebny jest zaraz.— Chmielna 36—5. 36515

Uczennice potrzebne są do fabryki kwiatów. Ulica Leszno № 24, m. 12. 36566

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska 117. 36555

Uczeń do księgarni potrzebny. Szpitalna 5. 36440

Zaraz potrzebne są panny zdatne do staników, spódnic i rękawów. Marjańska № 6, mieszk. 6. 36474

Kupno i sprzedaż.

A) Rajczak, Miodowa 12, wprost sądu, poleca wyborowe kajety 30 kop. tuzin. 36594

Adres: Trębacka 3! Magazyn Zaorskiej kupuje, sprzedaje używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 36592

Adamaszkowa poloneza na lisach z kołnierzem i mufką sobolową, palto na lisach dla wysokiego mężczyzny, wygodna otomana.— Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 6, od 11-ej. 3629r

Adamaszek ponsowy ljoński, para łóżek machoniowych z materacami, 2 lustra w dębowych ramach, lampę, poduszki, balję sprzedam. Nowogrodzka 29—26. 3434r

Bilard z blatem marmurowym do sprzedania. Chłodna № 25, w restauracji. 35997

Cygara fabryki „Imperial" wyprzedaje się przy nie mniej 100-sztukowej ilości z ustępstwem rabatu. Nowy-Świat № 36, mieszkania № 9. 35294

Do sprzedania futro męzkie w dobrym stanie, niedrogo. Kaliksta № 9, od godziny 1 do 6-ej. 35874

Do sprzedania skórki szopowe wyborowe. Skład mydlarski, Chłodna 50. 35953

Do sprzedania szopy, skunksy, zegar, wanna cynkowa, książki, 2 psy, szeslong i otomana. Widok № 13, mieszkania 9, od 8—10-ej zrana. 35945

Do sprzedania łóżka stylowe urzędowej roboty, tanio. Chmielna 9, stolarz. 36045

Dobry fortepian wynajmę. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. H. 36601

Dwa piece żelazne mało używane do sprzedania. Aleksandrja 6, m. 14. 36453

Do sprzedania wolant, stoły, krzesła, taburetki dębowe, pompki antałkowe, gazometr mały i duży, lampy błyskawiczne, taca, kocioł miedziany duży do herbaty. Mokotowska 12, u stróża. 36499

Fortepian w dobrym stanie tanio do sprzedania. Ulica Nizka 59, mieszk. 26. 36042

Fortepian, lankasterówkę, szkatułkę grającą, puhary srebrne sprzedam. Senatorska № 9, m. 3. 36210

Faeton i kocz używany, faetony, wolanciki, sanki nowe sprzedaję bardzo tanio. Leszno № 52. 36251

Futra używane, dwa palta futrem podszyte, kołnierze bobrowe, do sprzedania. Żelazna Brama № 3, m. 4. 35601

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, poleca meble w różnych najświeższych fasonach, tanio, krzesła od 18 rs. tuzin. — Świeżawski. 36569

Futra męzkie różne są do sprzedania po niskich cenach. Ul. Pawia № 27, mieszk. 11, u kuśnierza. 36561

Fortepiany, fisharmonje wyprzedaję, wydzierżawiam od rs. 3. Jerozolimska № 84, Strzelecki. 36542

Fortepian mało używany rs. 260. Chmielna 35, m. 10. 36590

Fortepian prawie nowy rs. 275. Orla № 6, m. 43. 36589

Fortepian, kredens, sofa do sprzedania.— Leszno № 52, m. 5. 36489

Garnitur czarny, łóżka, szafy, otomana, komoda, krzesła, stół. Chmielna 62. 36576

Garnitur mebli mało używanych do sprzedania. Złota 55, mieszk. 10. 36598

Jest do sprzedania faeton. Ul. Leszno № 70. Wiadomość na miejscu. 36584

Karetę potrójną z braku miejsca sprzedam tanio. Chmielna 7. 36581

Kartofli 1,000 korcy do sprzedania tanio.— Loco wagon Warszawa Wiedeńska. Wiadomość: Złota № 3, mieszkania 4. zrana do 11-ej. 36532

Kartofli korcy 100 (Dabery), gatunek wyborowy, do sprzedania z odstawą do Warszawy po cenie za korzec 2 ruble 40 kop. Wiadomość: Elektoralna № 21, w kasie zakładu kąpielowego. 36072

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3529r

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kołnierz i mufka (tumaki) w zupełnie dobrym stanie do sprzedania za rs. 8. Hortensja 1, stróż wskaże, od 3 do 5-ej. 36546

Kapiszonówkę, lufy dziwer., sprzedam za rs. 15. Nowy-Świat № 38, m. 15. 36481

Kupię duży dywan perski, portjery, firanki, szafy piękne. Nowy-Świat 30—4. 36509

Kasa ogniotrwała № 9, fabryki P. Bothego, zupełnie świeża, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 49, u stróża Stanisława. 36529

Lando i karetę potrójną tanio sprzedam.— Plac św. Aleksandra № 9, róg Wspólnej. 35939

Lando, amerykan, faeton na gumach i pianino sprzedaję. Jerozolimska 56. 36313

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 35980

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 36587

Meble z pięciu pokojów, mało używane, tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 35847

Meble, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 36148

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 36166

Meble czarne utrechtem kryte, garnitur fantazyjny, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, szeslongi kryte skórą amerykańską, kozetka, dwa krzesła, Krucza 49, tapicer Ring. 36037

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36232

Masło niesolone 40 kop. funt i powidła 20 kop. Złota 37, m. 7, od 9 do 12-ej. 36403

Maszyny Singera ręczną, nożną i Wilsona z gwarancją tanio sprzeda mechanik, Krakowskie-Przedmieście 57. 36142

Meble tanio, kredens, lustro z konsolą, krzesła, dwa biurka, dwa stoliki do kart, szafy, stół i rozmaite rzeczy. Marjensztadt № 20, mieszk. 2. 36513

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 36600

Maszyna pończosznicza № 13, mało używana, do sprzedania. Włodzimierska 3, mieszkania 4. 36466

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 29708

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 23, szeslong 15, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 36240

Otomana, szeslong do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 36556

Otomanę, kanapkę, foteliki sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 36549

Ogier siwy ze stada Zybina, siedmioletni, 2½ werszka wysoki, pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. Stangret wskaże, Piękna 44, m. 5. 36451

Otomana za rs. 18 do sprzedania. Marszałkowska 91—24, parter. 36229

Pragnę nabyć lokomobilę 20—25 siły, z wyjmującem się wnętrzem do oczyszczania. Hotel Paryzki 83. 3628r

Posiadający kilkanaście sztuk jałowizny oraz krowy dojne, zechcą przesłać swoje oferty do zarządu dominjum Pęcice, pr. Pruszków. 3618r

Pozostawiono karetkę dwuosobową w dobrym stanie do sprzedania za cenę przystępną. Aleja Jerozolimska 80. 36441

Pianino petersburskiej fabryki do sprzedania. Chmielna 20, m. 9. 36463

Prysznic szafowy mało używany do sprzedania za czwartą część wartości. Marszałkowska 53, wiadomość w fabryce. 36493

Pianino do sprzedania dobre. Śliska 9, mieszkania 10. 36578

Pies kundel, mieszaniec z syberyjskim, duży, zdatny na łańcuch, bardzo zły, do sprzedania. Ul. Grzybowska 66, m. 15. 365[illegible]7

Sprzedaję otomanę, krzesła, kanapy, fotel, sofę. Krakowskie-Przedmieście 12, mieszkania 18. 36219

Szafa, bufet ozdobny cukierniczy, skrzynię do mąki z klapami sprzedam. Marszałkowska 90. 36458

Salopa lisy damskie, kryte szewiotem, do sprzedania. Śliska 60, mieszk. 6, od 12-ej w południe do 5-ej wieczorem. 36465

Szafa jesionowa i stół duży jadalny tanio do sprzedania, Szkolna 6, mieszkania 5, od 1 do 3-ej. 36468

Sprzedaje się biuro machoniowe, półkę rzeźbioną, stół jadalny, „Encyklopedję" i „Sbornik" wojskowy, „Niwę" za 15 lat i liberję wojskową za niską cenę. Krucza 5, mieszkania 21. 36483

Szafka wystawowa wraz z miejscem do sprzedania. Królewska 27, m. 2. 36571

Szyby lustrzane w ramach do okien, sztuk 5, wymiaru 142 na 120 centimetrów, mogą być z futrynami i żaluzjami, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 22, mieszkania 1. 3619r

Szafy orzechowe rozbierane do sukien, dobrej roboty, sprzeda stolarz, Daniłowiczowska № 4. 36262

Sanki dorożkarskie używane do sprzedania. Obejrzeć można w każdym czasie, ul. Żelazna № 16. 35978

Wolant mało używany z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 200. Ulica Erywańska № 3. 35985

Wózek ręczny resorowy do rozwożenia towarów, mało używany, do sprzedania.— Ul. Marszałkowska 53, wiadomość w fabryce. 36494

Żyrandole dwa do gazu, o trzech płomieniach, kinkiety dwa o jednym płomieniu, bronzowane na srebro, są do sprzedania za niską cenę w składzie szczotek i pędzli Aleksandra Fejsta, ulica Senatorska w Warszawie. 35602

Żakiet syberynowy elegancki, kapotka granatowa do sprzedania. Krucza 36—1. 36510

7½ kop. chodniki, 5 kop. na ręczniki, 15 kop. firanki, portjery 3,50, dywany, kołdry bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście 63, mieszk. 2. 36485

12 akwarel, lorneta mezka w słoniową kość oprawna, 2 szafy, książki polskie i russkie do czytania, papier Wattmana do rysunków na arkusze, futro mezkie używane tanio, figus duży. Warecka 10, m. 13. 36547

Interesa handl. i majątk.

A) Rzadka sposobność! Dom w Warszawie, dający około 20 tysięcy rocznego dochodu, z dużemi placami do budowy, do sprzedania na długoletnie rozpłaty (raty). Gotowizny potrzeba 40 tysięcy rubli. Raty można spłacić dochodem z domu, potrąciwszy 9% od zaliczonej gotowizny. Pragnący traktować, raczą pozostawić oferty dla „Właściciela" w kantorze Kurjera. 36467

Comiwojażer wyjeżdżający na południe Cesarstwa w interesach przemysłowo-handlowych, na pewność przeprowadzenia interesu może złożyć kaucję 5,000. Wiadomość w kantorze komisowym, ulica Nowosenatorska 6. 3626r

Dwa sklepy: mydlarski i spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu śmierci matki. Wiadomość: Wronia 34, m. 31. 36586

Do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny w dobrym punkcie. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, mieszkania № 24. 36591

Dwa budynki drewniane na rozbiórkę do sprzedania. Tamka 16. 36487

Dom murowany z placem do budowy, wychodzącym na trzy ulice, w szacunku rs. 60,000 do sprzedania. Mokotowska 12, mieszkania 10, od 3 do 5-ej. 36497

Do sprzedania skład węgli z powodu wyjazdu. Stare-Miasto № 26. 36522

Do prowadzenia samodzielnie interesu na prowincji potrzebny człowiek czytający i piszący z kaucją rs. 120. Może być rzemieślnik, gdyż zajęcie jest tylko parę godzin dziennie. Wiadomość: Praga, Wołowa № 50, mieszkania 15. 36365

Filja piekarska do odstąpienia za cenę przystępną. Ulica Ordynacka sklepu 6, domu № 14. 36462

Handel towarów kolonjalnych w punkcie wyrobionym, komorne tanie, z powodów ważnych familijnych zaraz do sprzedania za pół ceny. Wiadomość: Złota № 32, mieszkania 17. 36536

Korzystny interes! Skład wędlin do sprzedania za bardzo niską cenę z całkowitem urządzeniem. Wiadomość codziennie od godz. 9-ej wieczór, ulica Marszałkowska № 89, A. Studziński. 3621r

Kawiarnia do sprzedania. Świętojańska № 8. 36250

Kawiarnia w świetnym punkcie do sprzedania. Tamże szafa i bufet. Kiosk, róg Alei i Nowego-Światu. 36189

Krowiarnia na pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 10, u rządcy. 36268

Magle w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu do Cesarstwa. Ul. Żelazna 52. 3623

Majątek ziemski, cztery folwarki, bez służebności, włók 63, gleba pszenna, w tem 2 włóki dwukośnych łąk, z dobremi murowanemi budynkami, kompletnemi inwentarzami, zasiewami, obszernym domem mieszkalnym, ogrodem, na samej granicy pruskiej, od kolei pruskiej wiorst 8, od Kalisza wiorst 16 szosą, z komorą celną, 2 kordonami w zabudowaniach dominjalnych, ze stałym dochodem rocznym około 2,500 rs., z powodu słabości właściciela do sprzedania lub zamiany na dom bez długów w Warszawie. Oferty w księgarni Guranowskiego, Senatorska 32. 35971

Mleczarnia i skład węgli do sprzedania z wyrobionemi gospodami i przyrządami.— Wiadomość: ulica Miodowa 14, w dystrybucji. 36372

Magle do sprzedania. Nowy-Świat 62. 36434

Magle do sprzedania. Ul. Chmielna № 68. 36448

Magle do sprzedania z powodu słabości za przystępną cenę. Ulica Franciszkańska № 9. 36502

Poszukuje się w Warszawie kupna wygodnego domu parterowego dla jednej familji, jeżeli można z ogródkiem oraz stajnią i wozownią. Wiadomość w browarze W. Kijok et Co. 3567r

Potrzeba jest zaraz 1,000 rubli na zapewnienie hypoteczne. Wiadomość w kiosku na placu Trzech Krzyży. 36253

Potrzebny jest antreprener dla wzięcia stołowania i bufetu w warszawskim pułku.— Marszałkowska 81. 36362

Plac na skład węgli zaraz do wynajęcia.— Marszałkowska 37, u stróża. 36498

Poszukuję dzierżawy dla pomieszczenia fabryki garbarskiej. Oferty: kantor Kurjera pod „Dzierżawa." 36544

Rs. 13,000 razem lub częściowo do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości warszawskiej. Podwale 3, rządca. 36531

Sklep spożywczy do sprzedania. Leszno № 83. 35979

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-norymberski do sprzedania z powodu wyjazdu.— Mokotowska 26. 35968

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Krak.-Przedmieście № 10. 36043

Sklep mydlarski zaraz tanio sprzedam. Wiadomość: Hoża 5, mieszk. 29. 36520

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach.— Marszałkowska 116. 36567

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 34, mieszk. 44, do 9-ej zrana i od 12 do 2-ej. 36552

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 59. 36548

Sklep galanteryjny i nowości w najruchliwszym i handlowym punkcie miasta od dwunastu lat egzystujący, do odstąpienia.— Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod № 49, mieszkania 24. 36528

Skład węgli do sprzedania. Marszałkowska № 63. 36436

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ulica Wilcza № 18. 36447

Sklep wiktuałów z dystrybucją i galanterją za rs. 400 do sprzedania. Wiadomość: ulica Krzywe-Koło № 28, mieszkania № 3. 36484

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Nowe-Miasto № 21. 36450

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Przejazd № 4. 36449

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Chmielna № 16. 36470

Skład węgla do sprzedania. Bednarska № 9. 36490

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Senatorska № 3. 36517

Skład węgla, plac od frontu z kantorkiem i stajnią, w dobrym punkcie 20 lat egzystujący, zaraz tanio do odstąpienia. Wiadomość: Długa № 1, w dystrybucji. 36371

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, należycie zaopatrzony w towary, tanio do sprzedania z powodu nagłej zmiany losu. Komorne za sklep i dwa ładne pokoje 16 rubli. Wilcza № 9. 36063

Skład węgla świeżo założony do odstąpienia. Wiadomość: kiosk na Długiej. 3592r

Szynk do odstąpienia z powodu wyjazdu.— Nowa Praga, Stalowa 23. 36258

Tanio sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 36409

Żądana pożyczka 6,000—10,000 rubli na majątek ziemski po Towarzystwie. Ofiaruje się od kapitału: 4 pr. i mieszkanie w tym majątku z utrzymaniem na umówionych warunkach dla trzech osób, 5 pr.—dla dwóch osób, 6 pr.—dla jednej osoby, 8 pr.—bez powyższych dodatków. Oferty pod „Oferta" przyjmuje Kurjer Warsz. 36501

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3566r

Dwa pokoje, umeblowanie, obsługa. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro, mieszkania № 13. 36198

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku 4 pokoje z kuchnią, na 3-m piętrze, od frontu, tudzież 2 pokoje z kuchnią, na parterze. Senatorska 28, wprost kościoła. 35718

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, wodociąg, zlew. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 36128

Do wynajęcia zaraz 5 pokojów, kuchnia, mieszkanie dla służby, piwnica, wszelkie wygody. Aleja Róż № 9. 36013

Do wynajęcia 2 piwnice. Aleja Róż № 9. 26012

Do wynajęcia zaraz stajnie, wozownie z szopami na siano i spichrz, oraz obszerny plac oparkaniony z mieszkaniem dla stróża. Wszystko przy samej Wiśle w dobrym punkcie, bardzo dogodne do każdego przedsiębiorstwa. Wiadomość: Nowy-Świat 7, mieszk. 18, codziennie od 9—10 rano. 35941

Dla osoby starszej potrzebne mieszkanie, w okolicy Nowego-Światu, z meblami, jeden pokój duży, lub dwa mniejsze, z osobnem wejściem, opałem i usługą. Oferty do sklepu mydlarskiego Czyżewskiego. Ul. Nowy-Świat № 54. 36550

Dwa pokoje, jeden duży o trzech oknach, z umeblowaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Tamżo obiady zdrowo przyrządzone. Hortensja № 5, m. 8. 36527

Dla panienki przyzwoitej jest pokoik, całodzienne utrzymanie i fortepian. Marszałkowska 149, m. 11. 36456

Do wynajęcia zaraz 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 36479

Kuchnia z dopłatą dla kobiety, lub małżeństwa bezdzietnego. Wiadomość: Nowy-Świat 64, m. 6, od 2-ej. 36495

Mieszkanie przy inteligentnej, samotnej wdowie, dla panny. Freta № 9, mieszkania 13. 36469

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój z alkową, przedpokojem, meblami, usługą, samowarem. do wynajęcia. Warecka 10, mieszk. 22, stróż wskaże. 36070

Pożądana przyzwoita współlokatorka, za rs. 2 miesięcznie. Dobra 37—8. 36512

Pokój do odnajęcia zaraz, umeblowany, osobne wejście, usługa, samowar. Złota 8, mieszkania 8. 36582

„Wieśniak," dla załatwiania interesów, poszukuje przy zacnej rodzinie oddzielnego pokoju, z wspólnym przedpokojem i samowarem. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem A. C. D. 36543

Wskutek wyjazdu do odstąpienia mieszkanie na 1-em piętrze, świeżo odnowione, składające się z 5-iu pokojów, przedpokoju, kuchni, wanny, piwnicy etc. Wiadomość u rządcy domu. Nowy-Świat № 52. 35259

Zaraz potrzebne trzy pokoje z kuchnią i piecem chlebowym, w środku miasta. Oferty nadsyłać: Sienna № 21, m. 1. 35984

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od N. Roku na parterze 3 pokoje ładne i suche, przed., kuch., zlew, wodociąg, za 252 rs. Róg Tamki i Dobrej № 1. Wiadomość u stróża. 35818

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, z meblami, opałem, z obiadami lub bez. Złota 16, m. 5, stróż wskaże. 36562

Doniesienia rozmaite.

Antoni Homan w Warszawie, Oboźna 9, przyjmuje i reparuje uczciwie zegary, zegarki, z poręczeniem dwu-letniem—oraz szkatułki grające. 36514

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 30726

Akuszerka przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Krucza 49. 24683

Abonament miesięczny kefiru rs. 3 kop. 75; pojedyncza butelka 20 kop., w zakładzie sankcjonowanym przez Radę Lekarską, K. Życkiego, Nowy-Świat 9. Sprzedaż na szklanki. Odstawa do domów. 35881

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, przyjmuje obstalunki na bieliznę damską, mezką i dziecinną, po cenach nizkich. 29581

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, poleca szlafroki, matinki, krawaty, fartuszki, wyroby włóczkowe, hafty jedwabiem, złotem, oraz znaczenie bielizny po cenach nizkich. 29579

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, poleca wyroby pończosznicze po nizkich cenach. 29580

Chemiczna pracownia Praussa Smolna 10 Analizy techniczne, rolnicze i handlowe. Przepisy na wyrób i udoskonalenia różnych artykułów. Płyny mianowane. 35005

„Exsiccator" niszczy radykalnie grzybek drzewny, osusza wilgoć. Broszurka bezpłatnie. Ritter—Marszałkowska 117. 34069

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów mezkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 35950

Kosze do podróży, kosze do kwiatów; żardinierki, etażerki, wózki, welocypedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego - Przedmieścia. 35250

Kapelusze filcowe damskie piorę, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, po kop. 40; także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24, Świętojerska 18. 36588

Korzystnej nauki strojów wyuczają gruntownie i niedrogo wykwalifikowane modystki. Nowy-Świat 24. Pracownia kapeluszy. 36588

Mamka młoda, z obfitym pokarmem potrzebna. Wiadomość: Chłodna 46, w sklepie. 36563

Nowa gra towarzyska „Egzamina" po 35 kop. Handlującym dogodny rabat. Marszałkowska 107, sklep zabawek. 34563

Obiady dobre wydają się miesięcznie, ceny umiarkowane. Zgoda 5, front, z bramy na lewo, m. 2. 34993

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 30 kop. Wielka 54—11. 36553

Obiady prywatne po 40 kop. Nowy-Świat 16—36. 36554

Obiady prywatne po kop. 40., poleca się w domu i na miasto. Elektoralna № 51, mieszkania 7. 36516

Pończochy, skarpetki, nadrabianie z przędzy trwałej, niewypierającej, ceny umiarkowane. Wilcza 15, mieszk. 8. 34254

Poszukuję osoby na wspólny koszt podróży na 5 miesięcy do Włoch, obywatel lat 54. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 114, mieszkania 22. 35972

Pracownia artystyczno-rękodzielnicza Ludwiki Strońskiej, Grzybowska 29. Przyjmują się obstalunki na malowanie i haftowanie gobelin, na wszelkie roboty damskie, tak ręczne jak i maszynowe, na hafty meblowe w najrozmaitszym stylu, oraz na bieliznę podług modeli paryzkich. Uprasza się o wczesne obstalunki przedświąteczne. Ceny bardzo przystępne. Potrzebne panny uzdolnione do różnych ręcznych robót. 36578

Poszukuję paru kawalerów na mieszkanie, całodzienne utrzymanie 15 rs., oraz stołowanie 9 rs. Leszno 40. 36539

Pracownia bielizny i haftów przeniesiona została z Marszałkowskiej № 105, na Wielką № 33, m. 30. 36518

Przyjmę dziecko do piersi. Ulica Chmielna № 66, m. 36. 36595

Potrzebny patent restauracyjny. Adres zostawić w Kurjerze „Patent." 36585

Suknie, okrycia, wierzchy na wacie i futrzo wykończa się najstaranniej i najtaniej w pracowni Melanji. Nowogrodzka 31—15. 36239

Tanio! elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, fasony najmodniejsze. Bracka 5—25, pierwsze piętro. „Wanda." 36480

Wielki wybór kapeluszy eleganckich, podług najświeższych modeli, poleca magazyn Emilji Stypińskiej, od cen najniższych. Rymarska № 14. 3620r

Ważne. Suknie i okrycia kroję i dopasowywam za 75 kop.—dziecinne 25. Bracka 3, mieszkania 15. 36526

„Westa". Proszek mineralno-chemiczny jedyny do czyszczenia wszelkich wyrobów metalowych. Nadaje blask nowości i zapobiega rdzewieniu. Cena pudełka 15 kop., pół pudełka 8 kop.; handlującym rabat. Skład główny: Warszawa, Królewska 39, kantor dezynfekcji. 35316

Zapewnia się sowitą nagrodę, za odprowadzenie lub zawiadomienie gdzie przebywa pies, dog-chart, średniego wzrostu, koloru piaskowego, brwi czarne, morda podługowata. Hertz. Nowo-Senatorska 4. 36530

Zginęła suczka szara, mopsik, mała, 3 listopada około Zjazdu, Dobrej, Marjensztadu, Znalazca zechce odprowadzić za sowitą nagrodą. Marjensztadt 4, m. 2. 36443

4 rs. całkowita nauka krawatów wszelkich fasonów, w dwóch tygodniach. Złota 7/9 mieszkania 60. 36568

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Октября (9 Ноября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).